

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, 15 i 16 listopada 1953 r. Nr 66

Częściowa obniżka cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych oraz niektórych usług

Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 r.

W celu dalszej poprawy poziomu materialnego ludności i podniesienia jej siły nabywczej

UCHWAŁA SIĘ:

1. dokonać z dniem 15 listopada 1953 r. częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych oraz niektórych usług zgodnie z zestawieniem podanym w załączniku do niniejszej uchwały, zawierającym ważniejsze artykuły podlegające obniżce cen. Przyniesie to oszczędność dla ludności pracującej w wysokości ca 4500 milionów złotych w stosunku rocznym, a łącznie ze zniżką cen dokonaną w drodze sprzedaży permanentowej i sezonowej 5400 milionów złotych;

2. zobowiązać ministra Handlu Wewnętrznego oraz ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła do wprowadzenia obniżonych cen w życie z dniem 15 listopada 1953 r.

PREZES RADY MINISTRÓW
BOLESŁAW BIERUT

Załącznik do Uchwały Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 r.

Wykaz ważniejszych artykułów podlegających obniżce cen

I. Artykuły spożywcze

1. PIECZYWO PSZENNE ZWYKŁE średnio o 12 proc.
w tym: chleb pszenny o 10 proc.
bułki pszenne o 16 proc.
chwała pszena zwykła o 12 proc.
chleb graham o 7 proc.

2. CHLEB PSZENNO-ŻYTNIA (MIESZANY) średnio o 7 proc.
w tym: chleb naleźcowski o 7,5 proc.
chleb sandomierski o 5,5 proc.
chleb łęczycki o 6 proc.
chleb łódzki o 6 proc.
suchary pszenno-żytnie o 40 proc.

3. PIECZYWO PSZENNE WYBOROWE średnio o 10 proc.
w tym: bułki maślane, rogaliiki o 9 proc.
warszawianki, rogale, obwarzanki o 11 proc.
solanki, szwedki o 11 proc.

4. PIECZYWO PÓCUKIERNICZE o 12,5 „
w tym: bułki maślane przekładane o 12,5 „
bułki drożdżowe z serem o 12,5 „

5. PIECZYWO CUKIERNICZE o 10 proc.
w tym: herbatniki o 10 proc.
pierniki i miodowniki o 10 proc.
wyroby wafłowe o 10 proc.
biszkopty o 10 proc.
suchary cukiernicze o 10 proc.

6. CIASTKA WSZELKIE o 9 proc.

7. CUKIER średnio o 13,5 „
w tym: cukier kryształ zwykły o 13,3 „
cukier kryształ rafinowany o 11,4 „
cukier kostka prasowana o 13,8 „
cukier kostka pilowana o 13,1 „

8. CUKIERKI WSZELKIE o 10 proc.

9. GALANTERIA CZEKOLADOWA o 10 proc.
w tym: praliny o 10 proc.
czekoladki o 10 proc.
batony o 10 proc.
kawki i pastylki o 10 proc.

10. CHALWA WSZELKA o 20 proc.

11. MIÓD SZTUCZNY o 20 proc.

12. PRZETWORY OWOCOWE średnio o 15 proc.
w tym: marmolada wyborowa twarda o 12 proc.
marmolada miękka i popularna o 12 proc.
powidła o 15 proc.
dzemy o 15 proc.

kompoty o 10 proc.
susz jabłkowy o 20 proc.
płynny owoc o 9 proc.
soki o 15 proc.

13. PRZETWORY WARZYWNE średnio o 25 proc.
w tym: ogórki konserwowe, konserwowe, pikle o 20 proc.
przetwory pomidorowe o 30 proc.
konserwy warzywne o 10 proc.
susz warzywny o 40 proc.

14. RYBY I PRZETWORY RYBNE śledź solony o 5 proc.

śledź marynowany o 25 proc.
ćorsz świeży o 10 proc.
filety dorszowe o 5 proc.
dorsz wędzony o 5 proc.
leszcz wędzony o 15 proc.
rolmopsy i moskaliki o 10 proc.
ryby słodkowodne świeże i mrożone o 5 proc.
karp o 5 proc.

15. KONSERWY TRWAŁE Z RYB MORSKICH „Bałtyk” wędzony w oleju o 10 proc.
pulpety w sosie greckim o 10 proc.
paszlet rybny o 15 proc.
dorsz w pomidorach o 10 proc.

16. KONSERWY MIĘSNE I DZICZYŻNA konserwy: wieprzowina we własnym sosie średnio o 10 proc.
konserwy: gulasz wołowy i wieprzowy średnio o 10 proc.
konserwy: wołowina we własnym sosie średnio o 10 proc.
dziczyżna o 10 proc.
łój wołowy surowy o 12,5 proc.
łój wołowy topiony o 11 proc.

17. WÓDKI GATUNKOWE WSZELKIE o 10 proc.

18. OCET 6 PROC. I 10 PROC. o 10 proc.

19. HERBATA o 5 proc.

II. Artykuły przemysłowe

20. MYDŁO I PROSZKI mydło gospodarcze o 10 proc.
mydło powszechnie o 15 proc.
mydło toaletowe o 10 proc.
proszek do prania o 10 proc.

proszek do zamaczania o 10 proc.
soda krystaliczna o 20 proc.

21. WĘGIEL KAMIENNY o 10 proc.

22. ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE tkaniny wełniane zgrzebne niskoprocentowe ubraniowe męskie o 10 proc.

tkaniny wełniane zgrzebne niskoprocentowe płaszczowe męskie o 10 proc.
tkaniny wełniane zgrzebne niskoprocentowe płaszczowe damskie o 10 proc.
tkaniny wełniane płaszczowe loden o 30 proc.
tkaniny wełniane wigoniowe ubraniowe męskie o 20 proc.
tkaniny wełniane sukienkowe niskoprocentowe o 10 proc.
chustki na plecy wełniane jesienne o 20 proc.
tkaniny jedwabne sukienkowe crepa puszysta o 15 proc.
tkaniny jedwabne sukienkowe anatylopa o 20 proc.
tkaniny jedwabne białozłote georgetta niektóre gat. o 15 proc.
tkaniny jedwabne sukienkowe georgetta niektóre gat. o 30 proc.

23. ODZIEŻ średnio o 10 proc.
w tym: wełniane płaszcze męskie o 8 proc.
wełniane ubrania męskie o 10 proc.
wełniane płaszcze damskie o 12 proc.
wełniane ubiory damskie o 15 proc.
wełniana konfekcja chłopięca, dziewczęca i dziecięca o 10 proc.
wełwetowa i dewetynowa odzież o 10 proc.

24. BIELIŻNA Z TKANIN BAWELNIANYCH, SZTUCZNEGO JEDWABIU I INNYCH SZTUCZNYCH WŁÓKIEN

— białozłota męska: koszule męskie - drukowane, flanelowe, nocne o 10 proc.
kalesony długie, krótkie o 10 proc.
piżamy o 10 proc.

— białozłota chłopięca: koszule białozłote drukowane i flanelowe, nocne o 10 proc.
kalesony o 10 proc.
piżamy o 10 proc.

— białozłota damska: komplety o 10 proc.
koszule białozłote, nocne o 10 proc.
piżamy o 10 proc.
komplety plażowe o 10 proc.
— chusteczki do nosa o 30 proc.

25. ARTYKUŁY NIEMOWLECE TRYKOTAŻOWE (DZIANE)

kaftaniki o 10 proc.
spiozki o 10 proc.
śliniaczki o 10 proc.
paletka o 10 proc.
zakieci o 10 proc.
kubraczki o 10 proc.

26. TRYKOTAŻE (DZIANE) DZIECIĘCE

pulowery wełniane, golfy o 10 proc.
ubranka wełniane o 10 proc.
sukienki, spódniczki, bluzeczki o 10 proc.
rajtuzy wełniane, niedźwiadki o 10 proc.
bezrękawniki, wiatrówki o 10 proc.
rajtuzy bawełniane, majteczki o 10 proc.

27. BEZRĘKAWNIKI (SWETRY) MĘSKIE I DAMSKIE o 10 proc.

28. PÓNCZOCHY DAMSKIE

steelonowe I gat. o 21 proc.
steelonowe II gat. o 20 proc.
steelonowe III gat. o 16 proc.
steelonowe IV gat. o 12,7 proc.
nylonowe o 30 proc.

29. SKARPETKI MĘSKIE I DAMSKIE

steelonowe o 10 proc.
z domieszką steelonu o 10 proc.

30. ODZIEŻ SPORTOWA I TURYSTYCZNA średnio o 7 proc.

Pierwszy krok

Okropnie zapoczątkowanie realizacji wytycznych IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Oto pierwszy realny krok na drodze, którą tezy przyjęte przez to Plenum wytyczają przed całym narodem. Oto namacalny dowód słuszności naszej dotychczasowej polityki, polityki industrializacji, która pozwoliła obecnie wysunąć na czoło naszych zadań — zabezpieczenie szybkiego wzrostu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Od niedzieli 15 listopada będziemy mogli kupować szereg artykułów spożywczych i przemysłowych po zniżonych cenach. Robotnik nabeździe taniej niż dotychczas wiele potrzebnych mu produktów żywnościowych, chłop — szereg wytworów naszego przemysłu. Uchwalona przez rząd częściowa obniżka cen przyniesie ludności pracującej miast i wsi oszczędność w wysokości 4,5 miliarda złotych w skali rocznej. Budżet rodzinny człowieka pracy dozna poważnej poprawy.

Cztery lata, jakie minęły od chwili zapoczątkowania trudnego i wymagającego napiecia wszystkich sił całego narodu Planu 6-letniego — były okresem burzliwego wzrostu naszej gospodarki narodowej. W nieosiągalnym dla żadnego kraju kapitalistycznego

tempie, wybudowaliśmy szereg nowych zakładów pracy, stworzyliśmy nieznanne w Polsce przedwrześniowej przemysły, ożywiłmy zaniedbane dawniej tereny naszej ojczyzny. Nie ma Polaka, który z dumą nie spoglądałby na nowe huty i kopalnie, nowe elektrownie i zakłady budowy maszyn, nowe kombinaty chemiczne i fabryki lekkiego przemysłu, wznoszone wysiłkiem naszych robotników i inżynierów. Nie ma Polaka, którego serce nie biłoby szybciej na widok wspaniałego budownictwa, które pozwoliło nam z kraju zacofanego i biednego przystąpić do kraj silny, mający wielkie możliwości szybkiego podnoszenia stopy życiowej całej ludności.

Dzięki ofiarności i wysiłkowi mas pracujących, dzięki pomocy i przykładowi Związku Radzieckiego, dzięki przyjaźni jaka łączy nas z rodem z narodami ZSRR i wszystkimi krajami obozu pokoju — stworzyliśmy mocne i niewzruszone fundamenty gospodarki socjalistycznej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Obecna obniżka cen jest właśnie efektem naszych wysiłków. Stała się ona możliwa z powodu wzrostu naszych własnych sił jak również siły gospodarczej i politycznej całego naszego obozu. Aby osiągnąć dalszą, jesz-

cze bardziej odczuwalną poprawę położenia materialnego mas — musimy zlikwidować opóźnienie w rozwoju naszego rolnictwa, którego produkcja oparta w przeważającej mierze na drobnych zacofanych gospodarstwach i zahamowana przez 3-letni nieurodzaj nie nadąża za potrzebami kraju, nie daje dostatecznej ilości surowca dla przemysłu lekkiego i środków żywności dla ludności miejskiej. Dość powiedzieć, że jeżeli w okresie minionych 4 lat produkcja naszego przemysłu wzrosła o 115 proc., a więc przeszło dwukrotnie, to produkcja rolnictwa wzrosła zaledwie o 9 proc.

Te liczby tłu raczą dostatecznie dlaczego główny akcent w tezach przyjętych przez IX Plenum KC PZPR położono na wydatne zwiększenie pomocy dla rolnictwa, zarówno dla spółdzielni produkcyjnych i PGR jak i dla gospodarstw chłopów małorolnych i średniorolnych.

Ale przyspieszenie rozwoju produkcji rolniczej — sprawa pierwszorzędnej wagi — nie zabezpieczy jeszcze w dostatecznym stopniu szybkiego wzrostu stopy życiowej ludności.

Trzeba także zwiększyć produkcję przemysłu lekkiego i spożywczego oraz przemysłu drobnego, trzeba wydatnie polepszyć jakość wytwarzanych przez przemysł

Konferencja prasowa u ministra Spraw Zagranicznych ZSRR

W. M. Mołotowa

MOSKWA (PAP). — AGENCJA TASS DONOSI: DNIA 13 LISTOPADA BR. MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR W. M. MOŁOTOW PRZYJĄŁ NA KONFERENCJI PRASOWEJ PRZEDSTAWICIELI PRASY RADZIECKIEJ ORAZ PRZEBYWAJĄCYCH W MOSKWIE KORESPONDENTÓW ZAGRANICZNYCH.

W. M. MOŁOTOW ZŁOŻYŁ NASTĘPUJĄCE OŚWIADCZENIE:

„Dnia 3 listopada rząd radziecki wystosował do rządów Anglii, USA i Francji notę w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

W nocy tej rząd radziecki zaproponował zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, aby, po pierwszej — z udziałem ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — rozważyć środki złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz, po drugiej — z udziałem ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego omówić problem niemiecki i związane z tym zagadnienia dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Ta nota rządu radzieckiego wywołała za granicą liczne echa zarówno ze strony kół oficjalnych, jak i w prasie różnych kierunków, gdyż w nocy tej wysunięte zostały zagadnienia, których rozwiązanie miałyby wielkie znaczenie dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W szerokich kręgach społeczeństwa wielu krajów propozycje rządu radzieckiego przyjęte zostały pozytywnie.

Inaczej ustosunkowały się do tych propozycji koła rządowe i niektóre organy prasy USA i Anglii, a także Francji. Prezydent USA Eisenhower nazwał nawet notę radziecką „negatywną”, twierdząc, iż rzekomo „nota radziecka nie wyraża żadnego zamiaru wspólnego spotkania”, chociaż takie oświadczenie pozostaje w wyraźnej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sprawa zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych znajduje się obecnie w centrum zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej. Mówienie o tym, iż Związek Radziecki rzekomo nie okazuje chęci „wspólnego spotkania” nie zdoła wprawdzie w błąd tych, którzy znają fakty.

Nie trudno się przekonać, że sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie. Wystarczy przypomnieć, iż rząd radziecki tylko w ostatnim czasie trzykrotnie już stawiał wobec rządów USA, Anglii i Francji zagadnienie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych: 4 sierpnia, 28 września, 3 listopada.

Rzecz polega jednak nie na tym, iż rząd radziecki chce zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, a rządy USA, Anglii i Francji nie chcą zwołania takiej konferencji. Nie można nie przyznać, że wszystkie te rządy wypowiedziały się za zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych. Niemniej jednak nie potrafiły one dotychczas osiągnąć porozumienia w sprawie celów zwołania takiej konferencji.

Jeśli chodzi o stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie, zostało ono szczegółowo sformułowane w nocy ZSRR z 3 listopada. Stanowisko nasze polega na tym, że konferencja ministrów spraw zagranicznych jest nie zbędna i pożyteczna, jeżeli zwołanie takiej konferencji będzie miało na celu złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Jeśli sędzić z niektórych oświadczeń rządów USA, Anglii i Francji — wypowiadają się one również za złagodzeniem napięcia międzynarodowego. Ale, jak widać, co innego jest wypowiadanie się za zmniejszeniem napięcia w stosunkach międzynarodowych, a co innego —

uczynić realne kroki w tym kierunku.

My uważamy, że konferencja powinna się odbyć po to, aby uczynić krok naprzód w kierunku utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Tym właśnie celem powinno służyć rozpatrzenie kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, jak również omówienie problemu niemieckiego łącznie ze sprawą przywrócenia ich jedności narodowej i zawarcia traktatu pokojowego, ponieważ rozwiązaniem problemu niemieckiego jest najściślej związane z zapewnieniem bezpieczeństwa Europy, a więc ze złagodzeniem napięcia międzynarodowego.

Inne stanowisko zajęły rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Odmawiają one rozpatrzenia sprawy złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a omówienie problemu niemieckiego chcą podporządkować nie zadaniom przywrócenia jedności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, lecz zadaniom przyspieszenia ich remilitaryzacji.

Ośrodkie sami, czy idąc tą drogą można przyczynić się do tego, by dokonać kroku naprzód w kierunku utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego? My, ludzie radziecy, odpowiadamy na to: nie można będzie tego uważać za krok naprzód w kierunku utrwalenia pokoju, nie przyczyni się to do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Wobec tego w jakim celu wysunięta została propozycja zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Lugano? Widocznie nie po to, aby dokończyć poważnych starań w celu uregulowania najpilniejszych problemów międzynarodowych i zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Nie jest oczywiście rzeczą przypadkową, że przedstawiciel departamentu stanu USA natychmiast po ogłoszeniu noty zawierającej propozycję konferencji w Lugano wyraził „poważną wątpliwość, czy będą osiągnięte jakieś ostateczne porozumienia w wypadku, jeśli konferencja w Lugano dojdzie do skutku”.

W tych dniach opublikowany został artykuł posła do parlamentu holenderskiego prof. Herredsona, który interpretuje stanowisko USA, Anglii i Francji jako bezpośrednie dążenie do tego, by wszelkie rozmowy o konferencji czterech mocarstw do prowadzić do negatywnych wyników. „Są nawet wszelkie podstawy do przypuszczenia — powiada on — że właśnie to niepowodzenie było ich rzeczywistym celem”.

Można oczywiście prowadzić rozmowy w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw, skoro nie podobna ignorować faktu, że szerokie koła międzynarodowe odnoszą się do tego przychylnie, a w istocie prowadzić sprawę tak, by te rozmowy zakończyły się niepowodzeniem. Związek Radziecki ma do tego zupełnie inny stosunek. Sprawa konferencji nie jest dla niego przedmiotem spekulacji. Nasze za interesowanie konferencją związaną z uregulowaniem najpilniejszych problemów międzynarodowych podjętym jest dążeniem do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Oto dlaczego Związek Radziecki proponował i propo-

nuje rozpatrzenie z udziałem USA, Anglii, Francji, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej sprawy złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Nikt nie może zaprzeczyć, że udział Chińskiej Republiki Ludowej ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla uregulowania najpilniejszych problemów międzynarodowych, nie poruszając sprawy stosunków wzajemnych między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową.

Dla całkowitego uregulowania kwestii koreańskiej, łącznie z wycofaniem wojsk obcych z Korei i rozwiązaniem problemu zjednoczenia państwa koreańskiego, ważne jest również to, by inne kraje liczyły się z uzasadnionymi interesami takiego państwa azjatyckiego, jak wielka Chińska Republika Ludowa.

Sam fakt osiągnięcia porozumienia w sprawie konferencji pięciu wielkich mocarstw z udziałem Chin świadczyłoby o tym, że dokonany został realny krok w kierunku rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, w kierunku utrwalenia pokoju.

Niedawno Eden przemawiając w Izbie Gmin, powiedział, że złagodzenie napięcia w stosunkach między Wschodem a Zachodem zależy rzekomo tylko od Związku Radzieckiego. Nie jest to, rzecz jasna, przekonywujące. Czy „Zachód” nie ponosi głównej odpowiedzialności za obecne rozbieżności z krajami Wschodu? Z drugiej strony jest zupełnie oczywiste, że udział Chin w konferencji pięciu mocarstw byłby doniosłym krokiem w kierunku zmniejszenia rozbieżności między Zachodem a Wschodem.

Wszystko przemawia za tym, że jeśli rzeczywiście istnieje dążenie do uregulowania istniejących problemów międzynarodowych, to kluczem do tego jest rozpatrzenie sprawy zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną przedstawiać sprawę w ten sposób, jakoby propozycja rozpatrzenia sprawy zmniejszenia napięcia międzynarodowego oznaczała próbę niezłownego doprowadzenia do ogólnego uregulowania wszystkich palących problemów, jakie istnieją zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Nikt nie zgodzi się z taką uproszczoną interpretacją wypaczającą sens tej propozycji. Ale niesłuszne byłoby z góry krepować konferencję, skoro ona sama powinna ustalić, jakie decyzje mogłyby już teraz przyczynić się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Również pod tym względem stanowisko Związku Radzieckiego jest zupełnie jasne.

Popieramy propozycję rozpatrzenia środków zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, kierując się dążeniem do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego też przywiązujemy pierwszorzędne znaczenie do tego, aby konferencja pięciu mocarstw obrala za punkt wyjścia konieczność wstrzymania wyścigu zbrojeń, uzyskania istotnej redukcji zbrojeń, przede wszystkim samych wielkich mocarstw, na których, zgodnie z Kartą ONZ, spoczywa główna odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Z zadaniem redukcji zbrojeń wiąże się nierozdzielnie również sprawa zakazu broni atomowej, wodorowej i in-

nych rodzajów broni masowej zagłady. Nie ma bardziej doniosłego i bardziej palącego problemu dla narodów całego świata niż problem redukcji zbrojeń, niż zaprzestanie wyścigu zbrojeń. Ale my wyrażamy gotowość rozpatrzenia również innych problemów, od których rozwiązanie zależy zmniejszenie napięcia międzynarodowego.

W związku z tym niesposób pominąć jednej sprawy. Zarówno w wypowiedziach mówów stanu na Zachodzie, jak i w artykułach większości organów prasowych za granicą przemilcza się propozycję ZSRR, aby na konferencji rozpatrzyć zagadnienie złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Przejawia się tu oczywiście nacisk kół, które zainteresowane są w utrzymaniu, a być może i we wzmożeniu napięcia międzynarodowego i które starają się nie dopuścić do rozładowania tego napięcia. Niemniej jednak my wyrażamy przekonanie, że takie przeciwdziałanie ze strony agresywnych kół nie tylko nie osłabi wysiłków ludzi, dążących do utrwalenia pokoju, lecz spowoduje jeszcze większe zdecydowanie, by osiągnąć rozładowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Nota radziecka z dnia 3 listopada proponuje również omówienie z udziałem ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i ZSRR sprawy Niemiec. Nikt nie zaprzeczy, że rozwiązanie tego zagadnienia ma doniosłe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, dla utrwalenia pokoju. Właśnie dlatego Związek Radziecki wypowiada się za tym, by omówienie sprawy Niemiec obejmowało problem zjednoczenia narodowego Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z demokratycznym i miłującym pokój rządem ogólnoniemieckim. Odpowiadałoby to interesom wszystkich europejskich i rzecz prosta interesom samego narodu niemieckiego.

Na innym stanowisku stoją rządy USA, Anglii i Francji. Odmawiają one dokonania jakiegokolwiek praktycznych kroków w kierunku przywrócenia jedności Niemiec i rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego. Wkrótce miną już 2 lata od chwili, gdy rząd radziecki przedstawił projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Niemniej jednak rządy trzech mocarstw dotychczas nie zajęły stanowiska wobec tych propozycji i nie przedstawiły własnego projektu traktatu pokojowego. Dążenie ich, by drogą zawarcia układów z Bonn i Paryża jak najszybciej wciągnąć Niemcy zachodnie do agresywnego północno-atlantycznego bloku mocarstw, wymierzono przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, świadczy o takim kursie ich polityki, który nie ma nic wspólnego z interesami przywrócenia jedności narodowej Niemiec, nie mówiąc już o zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie.

Jeżeli nadal będzie również realizowany ten agresywny kurs, to Niemiec zachodnich nikt nie będzie mógł uważać za państwo pokojowe, przekształcając się one bowiem w narzędzie określonego imperialistycznego bloku mocarstw. W takiej sytuacji może nawet uda się agresywnym kółom bloku północno-atlantycznego osiągnąć na jakiś czas porozumienie z agresywnymi kółami Niemiec zachodnich, ale rezultat będzie jeden: zemilitaryzowane Niemcy zachodnie, znalazłszy się ostatecz-

nie w rękach wczorajszych hitlerowców i innych odwetowców przemową własnym językiem militarystycznym, przekształcać się w niebezpieczne ognisko nowej agresji, z czym nie wolno się nie liczyć, jeśli istotnie dbamy o bezpieczeństwo Europy.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że polityka wkrzeszania militarystyki niemieckiej oraz dążenie do włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego ugrupowania bloku północno-atlantycznego stanowi bezpośrednie zagrożenie narodów Francji, Polski, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Holandii i innych krajów Europy, pozbawia te narody pewności dnia jutrzejszego, w takiej sytuacji bowiem nie można liczyć na bezpieczeństwo w Europie.

W nocy z 18 października rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji słusznie łączą problem niemiecki z zagadnieniem bezpieczeństwa w Europie. Jednakże przeprowadzana obecnie remilitaryzacja Niemiec zachodnich nie da się pogodzić nie tylko z bezpieczeństwem ich sąsiadów, lecz także z zapewnieniem bezpieczeństwa innych krajów Europy. Nie sposób także pogodzić zapewnienia bezpieczeństwa w Europie z coraz większą rozbudową sieci amerykańskich baz wojskowych w Europie i na innych graniczących z ZSRR obszarach.

Prasa na Zachodzie „nika z reguły omawiania drażliwej sprawy amerykańskich baz wojskowych w Europie, Azji i Afryce. Nie znaleźli się jeszcze, jak się wydaje, tak chwycy dziennikarze, którzy by na serio usiłowali dowodzić, że amerykańskie bazy lotnicze i morskie, którymi Stany Zjednoczone usiłują okrążyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, jak również Chińską Republikę Ludową, służą mają obronie USA. Niesposób tego dowiedzieć i nikt temu nie uwierzy.

Ale w takim razie jak można zaprzeczać słuszności żądania ZSRR, aby omówić tę sprawę — sprawę amerykańskich baz wojskowych na obcych terytoriach, jeśli rzeczywiście dążymy do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy i jeśli dążymy do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Sekretarz stanu USA Dulles może oczywiście twierdzić, że amerykańskie bazy wojskowe w Europie, Azji i Afryce „wzmagają siłę bezpieczeństwa zbiorowego”. „Bezpieczeństwo zbiorowe” bynajmniej nie oznacza tu, jak widać, bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy, skoro utworzenie amerykańskich baz wojskowych w jednych krajach europejskich zmierza z całą oczywistością do groźenia „siłą” innym krajom europejskim, w których bazy te nie są tworzone. Oznacza to jednak, że Dulles, nie zamierza przywiązywać wagi do zawartego w nocy amerykańskiej oświadczenia o bezpieczeństwie Europy, wychwalając raz jeszcze „siłę” jako metodę ulubioną w stosunkach międzynarodowych. W każdym razie nie należy zapominać, że w stosunku do Związku Radzieckiego metoda ta została już całkowicie zdyskredytowana i bynajmniej nie rokuje nic dobrego tym, którzy chcieliby budować w tej mierze jakieś rachuby.

W związku z wyraźną niekonsekwencją, jaka ujawniła się w stanowisku trzech mocarstw w sprawie Niemiec, nie można bowiem nie liczyć tej sprawy z problemem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, rząd radziecki zmuszony był zwrócić się o odpowiednie wyjaśnienie.

Nota rządu radzieckiego w związku z tym głosi:

„Rząd radziecki chciałby uzyskać od rządu Anglii,

podobnie jak od rządów USA i Francji, wyjaśnienie, czy ich deklaracja o gotowości omówienia problemu niemieckiego na konferencji ministrów czterech mocarstw oraz uznanie przez nie doniosłości sprawy zapewnienia bezpieczeństwa Europy oznacza zapowiedź, że nie będą one stawiały się w takiej sytuacji, kiedy z jednej strony proponuje się na konferencji rozpatrzenie problemu niemieckiego, a z drugiej strony podejmują się jednocześnie kroki zmierzające do spowodowania ratyfikacji układów z Paryża i Bonn przez te państwa, które ich jeszcze nie ratyfikowały. Uzyskanie takiego wyjaśnienia jest niezbędne, albowiem ratyfikacja wymienionych układów i wejście ich w życie uniemożliwia odbudowę Niemiec jako zjednoczonego państwa i przez to samo czyni również bezprzedmiotowym omówienie kwestii niemieckiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, gdyż konferencja tego rodzaju byłaby skrepowana uzgodnionymi uprzednio separatystycznymi zobowiązaniami trzech mocarstw i bońskiego rządu Adenauera w sprawie wciągnięcia Niemiec zachodnich do bloku północno-atlantycznego i utworzenia zachodnio-niemieckiej armii odwetowej”.

W Związku Radzieckim oczekuje się wyjaśnienia w tej sprawie.

Po wszystkim co zostało powiedziane logicznie nasuwa się pytanie: czy odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych? Odpowiedź na to pytanie zależy przede wszystkim od stanowiska USA, Anglii i Francji, a zatem od tego, czy zgodzą się one na rozpatrzenie sprawy zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a także problemu Niemiec i związanych z tym zagadnień dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Aktualność konferencji ministrów spraw zagranicznych bynajmniej się nie zmniejsza. Nie należy jednak odwracać zagadnienia, w ten sposób, by z góry sprowadzać konferencję do omówienia jakiejś jednej sprawy i usuwać z pola widzenia takiej konferencji zagadnienie podstawowe — zagadnienie złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Jakikolwiek sukces na tej drodze, czy będzie dotyczył Zachodu, czy też Wschodu, można uważać za osiągnięcie krajów milujących pokój.

Obecnie za granicą wiele się pisze o konferencji trzech mocarstw na Bermudach, jakkolwiek jej specyficzne cele i sam separatystyczny charakter tej konferencji w żaden sposób nie może zapewnić rozwiązania problemów związanych z koniecznością rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej. Konferencje tego rodzaju, mające charakter przeciwstawiania jednych państw innym państwom, mogą także doprowadzić do rezultatów wręcz przeciwnych, a nawet przyczynić się do dalszego wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Pod jednym wszakże względem również ta konferencja jest szkodliwa. Fakt, że i tej konferencji wąskokierunkowość ugrupowania mocarstw nie zamierza bynajmniej ograniczyć do rozpatrzenia jakiegoś jednego problemu, raz jeszcze świadczy, że nie da się dziś uniknąć rozpatrzenia podstawowego zagadnienia naszych czasów — nie można uniknąć zagadnienia zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, zagadnienia utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, które przykuwa uwagę wielomili-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Częściowa obniżka cen

Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 r.

(Dokończenie ze str. 1)

31. NAKRYCIA GŁOWY

kapelusze męskie wełniane włosowe	o 10 proc.
kapelusze damskie	o 10 proc.
czapki	o 10 proc.

32. OBUWIE WELUROWE DAMSKIE ZE ŚWIŃSKIEJ SKÓRY

o 15 proc.

33. SANDAŁY SKÓRZANE DZIECIĘCE NA SPODACH GUMOWYCH

o 10 proc.

34. OBUWIE TEKSTYLNE

półbuty damskie tekstylne	o 10 proc.
półbuty męskie tekstylne	o 10 proc.
meltonki	o 10 proc.
walonki	o 10 proc.
gdynki tekstylne	o 10 proc.
czółenka damskie	o 10 proc.
papucze filcowe	o 10 proc.
botki filcowe	o 10 proc.
botki dziecięce „baby“	o 10 proc.

35. OBUWIE TEKSTYLNO-GUMOWE

„botki“	o 10 proc.
specjałki damskie	o 10 proc.
specjałki dziecięce	o 10 proc.
tenisówki	o 10 proc.
podhalanki	o 10 proc.

36. GALANTERIA średnio o 15 proc.

teczki skórzane	o 15 proc.
torebki skórzane	o 15 proc.
torby skórzane	o 15 proc.
torebki filcowe	o 15 proc.
walizki	o 15 proc.
portfele i portmonetki	o 15 proc.
torbistery	o 15 proc.
rekwizyty skórzane	o 15 proc.

37. ZABAWKI WSZELKIE o 15 proc.

38. MEBLE

meble kuchenne	o 10 proc.
komplety sypialne	o 15 proc.
komplety kombinowane	o 10 proc.
taśmiany	o 10 proc.
szafy	o 10 proc.
stoły i stoliki	o 10 proc.
łóżka	o 12 proc.
wszystkie pozostałe meble	o 12 proc.

39. WÓZKI DZIECIĘCE	
wózki głębokie	o 10 proc.
wózki spacerowe	o 15 proc.

40. ARTYKUŁY KOSMETYCZNE	
kremy lecznicze — kamforowy, ziołowy, gold-cream	o 15 proc.
puder kosmetyczny	o 15 proc.
kredek do warg	o 25 proc.
wody kolońskie	o 15 proc.
wody kwiatowe	o 10 proc.
wody lawendowe	o 10 proc.
wody na wagę	o 10 proc.
wody specjalne	o 5 proc.
perfumy popularne	o 15 proc.
perfumy luksusowe	o 10 proc.

41. UPRZAŻ	o 20 proc.
42. CEMENT — 150 —	o 10 proc.
43. KAFLE	o 15 proc.
44. DACHÓWKI	o 10 proc.

45. MASZYNY ROLNICZE	
w tym: żniwiarki	o 40 proc.
kosiarki konne	o 30 proc.
grabie konne i kopaczki	o 10 proc.
walę ławkowe	o 30 proc.
wialnie	o 30 proc.
siewniki	o 40 proc.

III. Ceny potraw i napojów w otwartych zakładach gastronomicznych

46. Ceny potraw mięsnych	o 5 proc.
47. Ceny pozostałych potraw	o 10 proc.
48. Ceny potraw w barach mlecznych	o 5 proc.
49. Ceny win i wódek	o 10 proc.
50. Ceny herbaty	o 10 proc.

IV. Opłaty za usługi w zakładach uspołecznionych

51. Szycie miarowe odzieży	o 8 proc.
52. Reperacja odzieży	o 10 proc.
53. Szycie obuwia miarowego	o 5 proc.
54. Reperacja obuwia	o 5 proc.

Witamy Złot Młodych Przedowników Pracy

II Ogólniódzki Złot Młodych Przedowników Pracy odbywa się pod hasłem walki o wzrost ilości i jakości produkcji, walki o podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Na dzisiejszy Złot przybywa około 800 najlepszych młodych przedowników pracy z Łodzi. Zostali oni wybrani przez zarządy młodzieżowe na otwartych zebraniach ZMP.

Z okazji Złotu tysiące młodych robotników—ZMP-owców i niezorganizowanych — podejmowało cenne zobowiązania produkcyjne, w których realizacji bierze udział ponad 25 tys. młodzieży. Wielu młodych robotników i brygad ZMP dla uczczenia Złotu wykonało już czwarty rok Planu 6-letniego. Brygada im. H. Sawickiej w zakładach Marchlewskiego zameldowała 9 października o wykonaniu swego rocznego planu w 112,5 proc. i obecnie realizuje już zadania piątego roku Planu 6-letniego. Również brygada kol Białowąsa z zakładów Dzierżyńskiego wykonała swój plan roczny. Brygad takich mamy na terenie Łodzi znacznie więcej.

Setki młodych robotników podejmowało również indywidualnie zobowiązania wykonania przed terminem swych planów rocznych. Alicja Kucemba z ZPO „Wólczanka“ zobowiązała się wykonać swe zadania produkcyjne w ciągu 10 miesięcy. Zobowiązanie to wykonała przedterminowo. W czasie przygotowań do Złotu powstały na terenie Łodzi nowe brygady produkcyjne. W zakładach im. M. Buczka zorganizowano 2 brygady ZMP-owskie.

II Złot Młodych Przedowników podsumuje wyniki młodzieżowego współzawodnictwa pracy za III kwartał br. i omówi metody realizacji uchwał XII Plenum ZG ZMP. Delegacji produkcyjnej młodzieży łódzkiej podzieliła się na Złocie swoimi osiągnięciami produkcyjnymi. Wskazała metody, dzięki którym zarządy młodzieżowe takich zakładów jak Marchlewskiego, Armii Ludowej, Węgrowskiego, Rychińskiego, Gwardii Ludowej i in. znalazły się w czołówce.

Podsumowanie współzawodnictwa i doświadczeń młodzieży z tych produkcyjnych zakładów pomoże innym młodym robotnikom w rytmicznym wykonywaniu zadań produkcyjnych.

Ta wymiana doświadczeń zmobilizuje młodzież łódzka do korzystania z nowych metod pracy, do oszczędniejszej gospodarki surowcami, do codziennego rytmicznego realizowania planów.

Naczelnym zadaniem stojącym przed całą młodzieżą pracującą w łódzkich zakładach powinna być realizacja hasła: nie ma młodego robotnika, który nie wykonuje swoich baz produkcyjnych.

Wieloletnie w życie uchwał IX Plenum KC PZPR, uchwał podjętych dla zapewnienia ludziom pracy stałe rosnącego dobrobytu należy w dużej mierze od pracy każdego młodego robotnika, całej młodzieży, całych zarządów fabrycznych.

W jej codziennej pracy przyswiewać będą młodzieży zawsze słowa ślubowania:

Powiat łódzki jako drugi w województwie wykonał plan skupu ziemniaków

W DNIU 12 bm. powiat łódzki jako drugi w województwie zameldował o wykonaniu rocznego planu skupu ziemniaków w 100,2 proc. Wiele gmin powiatu łódzkiego nie tylko wykonało, ale i przekroczyło planowe dostawy. M. in. gmina Czarnocin wykonała plan roczny w 113,8 proc., gm. Kruszów 110 proc., gm. Babice 103,9 proc.

Istnieje jednak jeszcze na terenie powiatu łódzkiego kilka gmin, które mimo dość dobrych warunków, nie wywiązały się jeszcze w pełni z planowych zadań w skupie ziemniaków. Do nich należą m. in. gm. Puczniew, która zalega jeszcze 13,7 proc. planu rocznego, gm. Łuźmierz, która wykonała dotychczas 92,3 proc. i gm. Nowosolna 93,6 proc. Szczególnie spodziewamy się od tej ostatniej gminy, szybkiego zakończenia planu dostaw tym bardziej, że w planowym skupie zboża gmina Nowosolna osiągnęła piękny sukces wykonując jako jedna z pierwszych w powiecie roczny plan skupu.

Z frontu walki o plan skupu

Radomsko zbliża się do 100 proc.

W walce o planowy i terminowy skup zboża całemu woj. łódzkiemu świeci dobrym przykładem pow. radomski. Przewodniczący GRN wraz z całym aktywnym powiatowym, gminnym i gromadzkim nie zapominają ani na chwilę o tym, że skup zboża nie kończy się na osiągnięciu przez powiat 90 proc. planu rocznego i na uzyskaniu zwolnienia od miarek i odsypów.

Plan musi być wykonany w 100 proc.!

Gdy popatrzyć na tabelę wykonania planów dziennych — pow. radomski przekroczył je w dniu 2 listopada, przekroczył je w dniu 13 bm. mógł zameldować o wykonaniu już 67,3 proc. planu listopadowego.

Z nieco mniejszym rozmachem, lecz również bardzo dobrze przebiega akcja obowiązkowych dostaw zboża w pow. brzezińskim, który na swym koncie ma odnotowane 57,9 proc. planu listopadowego.

Trzecie miejsce zajmuje pow. łódzki (52,7 proc.) i czwarte — pow. wieiński (50,5 proc.)

Znaczną poprawę nastąpiła w pow. łowickim, który coraz częściej przekracza plany dzienne. Dzięki tym osiągnięciom pow. łowicki plan miesięczny wykonał już w 40,9 proc.

Tym 5 powiatom nie dotrzymują kroku w codziennej walce o wykonywanie planów dziennych powiaty: skierniewicki (37,7 proc. planu mies.), rawsko-mazowiecki (33,6 proc.), łaski (32,1 proc.), łęczycki (31,6 proc.) oraz piotrkowski i sieradzki, które mają po 29,1 proc. planu miesięcznego.

Najgorzej w dalszym ciągu wywiązuje się ze swych obowiązków pow. kutnowski, który do 13 bm. wykonał listopadowy plan skupu zboża zaledwie w 13,9 proc.

Codziennie
pochodzą do redakcji
Wasze listy
w których piszecie
o swych radościach
i troskach
o swych kłopotach
i osiągnięciach
Teraz
gazeta
przyjdzie do Was
aby to o czym piszecie
usłyszeć bezpośrednio
z Waszych ust
BLIŻSZE SZCZEGÓŁY
WE WTOREK

„Ślubujemy Tobie, Ojczyźnie, my — synowie i córki ludu pracującego, młodzi przedownicy pracy i nauki, młodzi robotnicy, chłopcy i żołnierze... pomnażać bogactwa narodu... walczyć w pierwszych szeregach o wykonanie Planu 6-letniego... o zwycięskie zbudowanie socjalizmu“.

STANISŁAW IZDORCZYK
kierownik Wydz. Młodz. Robotn. ZŁ ZMP.

Pierwszy krok

(Dokończenie ze str. 1)

produktów, poprawić kulęjącą często pracę handlu uspołecznionego, zwiększyć budowę nowych osiedli robotniczych i nowych domów mieszkalnych, usprawnić gospodarkę komunalną, komunikację miejską i podmiejską, ochronę zdrowia itd.

„SZYBSZE PODNIENIE STOPY ŻYCIOWEJ TRZEBA WYPRAĆCWAĆ I WYWALCZYĆ“ — MÓWI W SWYM REFERACJI PLENUMOWYM BOLESŁAW BIERUT.

Nie dość że rząd nasz, idąc za wskazaniem partii, przeznacza dodatkowe sumy na rozwój rolnictwa, na rozwój artykułów konsumcyjnych, na budownictwo mieszkaniowe, gospodarke komunalną, budownictwo urządzeń socjalnych i kulturalnych, nie dość że zmniejszamy udział akumulacji w dochodzie narodowym, słowem — nie dość że przegrupowujemy nasze siły aby postawiony przez IX Plenum cel osiągnąć.

Są to jedynie materialne warunki osiągnięcia tego celu. Urzeczywistnić go może jedynie praca i wysiłek mas pracujących, klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji. Urzeczywistnić go może jedynie ściśle wykonywanie i przekraczanie naszych planów gospodarczych i zwiększenie produkcji we wszystkich działach gospodarki, wzrost wydajności pracy i zwłazana z tym poprawa organizacji pracy, wykorzystanie istniejącej techniki, dalszy postęp techniczny, podniesienie kwalifikacji, urzeczywistnienie celów w końcu wszechstronne wzmocnienie walki o oszczędność.

Nie bacząc na piętrzące się w pierwszym okresie obudowy trudności, nie oglądając się na wrogów i krótkowidzów politycznych — partia nasza i rząd wzięły kurs na rozbudowę przemysłu tego decydującego, rozstrzygającego motora całej gospodarki narodowej. Ten kurs był i pozostał słuszny. Dzięki jego częściowej realizacji możemy dziś w szybszym tempie podnieść stopę życiową mas pracujących w mieście i na wsi — a więc osiągnąć ten cel jaki od pierwszej chwili przyswiewał partii i rządowi.

Każdy z nas, chłop i robotnik, architekt i agrotechnik, sprzedawca w sklepie i urzędnik przedsiębiorstwa przemysłowego — może i powinien przyczynić się swoją pracą, swoją gospodarnością, swoją troską o dobro społeczne do urzeczywistnienia tego celu.

Częściowa obniżka cen, którą każdy z nas wita z radością i głębokim zadowoleniem jest pierwszym krokiem na drodze do osiągnięcia wydatnej poprawy sytuacji każdego z nas. Droga tę skrótów jak najbardziej — oto zadanie, które stoi w tej chwili przed całym narodem.

Z. SZYMAŃSKI

Konferencja prasowa u min. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 2)

lonych rzesz i na którego niezwłoczne rozpatrzenie należał Związek Radziecki.

* * *

Po złożeniu oświadczenia, W. M. Mołotow udzielił odpowiedzi na pytania korespondentów prasy radzieckiej i zagranicznej.

S. Weiland (agencja Reutersa) i R. Kasischke (Associated Press) w swych pytaniach prosili o wyjaśnienie, jakie jest stanowisko Związku Radzieckiego wobec spotkania szefów czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Następnie postawiono pytanie, czy konferencja ministrów spraw zagranicznych powinna poprzedzić konferencję szefów rządów. W swej odpowiedzi W. M. Mołotow oświadczył, iż nie chodzi o to, by prowadzić rozmowy na temat konferencji. Rzeczą ważną jest ustalenie celów konferencji.

Z tego punktu widzenia spojrzeć należy na sprawę dwóch wymienionych konferencji, ponieważ nie jest to zagadnienie organizacyjne, lecz polityczne.

W. Kudriawcew („Izwestia“) zapytał W. M. Mołotowa, jak ocenia perspektywy zwolnienia konferencji politycznej w sprawie Korei.

W. M. Mołotow odpowiedział: Mam wrażenie, że strona koreańska — chińska czyni wszystko, co jest możliwe dla zwolnienia we wła-

ściwym czasie konferencji politycznej w sprawie Korei. Ale oczywiście zwolnienie konferencji zależy nie od jednej tylko strony.

Drodny (United Press) zapytał, jakie inne problemy oprócz niemieckiego i koreańskiego mogłyby być wysunięte na konferencji, skoro uznaje się możliwość omówienia wszelkich międzynarodowych zagadnień.

W. M. Mołotow odpowiedział: Z tego co powiedziałem wynika, że nie należało by z góry ograniczać tej konferencji do takich, czy innych zagadnień. Każdy z uczestników konferencji może wysunąć na tej konferencji którąkolwiek ze spornych spraw międzynarodowych. Jeśli konferencja uzna, że uregulowanie tego czy innego problemu przyczyni się do złagodzenia napięcia międzynarodowego, powinna to uczynić. Rząd radziecki przywiązuje szczególną wagę do rozpatrzenia zagadnień dotyczących położenia kresu wyścigowi zbrojeń, znacznej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Jednakże mogą być wysunięte również inne zagadnienia, których rozpatrzenie przyczyni się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

J. Żukow („Prawda“) zadał następujące pytanie: W krajach zachodnich mówi się niekiedy, że propozycje Związku Radzieckiego w sprawie rozpatrzenia kro-

ków, zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego, można pojmować jako żądanie jednoczesnego rozpatrzenia wszystkich międzynarodowych kwestii spornych. Czy tak jest rzeczywiście? Pożądane byłoby szczegółowe omówienie tej sprawy.

W. M. Mołotow odpowiedział: Jest to oczywiście niesłuszne. Z propozycji rządu radzieckiego w sprawie rozpatrzenia na konferencji ministrów spraw zagranicznych kroków zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego nie wynika bynajmniej, że trzeba jednocześnie rozpatrywać wszystkie kwestie sporne. Propozycja ta oznacza, po pierwsze — że w konferencji, powinny wziąć udział wszystkie wielkie mocarstwa bez jakiegokolwiek wyjątku, po drugie — że uczestników konferencji nie wiąże z góry zobowiązanie ograniczenia się do rozpatrzenia jakiegokolwiek jednej tylko spornej kwestii międzynarodowej, lecz że mogą porozumieć się co do rozpatrzenia jakiegokolwiek palącego problemu, jeśli uzna się, że uregulowanie tego problemu przyczyni się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Takie podejście do konferencji mogłoby najbardziej przyczynić się do złagodzenia napięcia międzynarodowego, przy czym nikt z uczestników nie byłby z góry skrupowany w wysuwaniu tych lub innych zagadnień międzynarodowych.

Na tropie drobnych braków

Guziki... i MHD

O KAZUJE się, że guzik to nie taka znowu drobnostka, ale poważny i istotny problem — przynajmniej w Łodzi, gdzie odpowiedzialnych guzików czasem i ze świecą nie można znaleźć.

Dlaczego? Jedną z przyczyn jest niedostateczna ilość sklepów pasmanteryjno-guzikarskich (zaledwie 13 sklepów MHD) a i w tych guzików albo prawie nie ma — albo jeśli są, to personel traktuje je jak przysłowiową kulę u nogi.

— Bo guziki — mówią — są „niechodliwym“ towarem. Tę opinię szerzą działy zaopatrzeniowe instytucji handlowych a nawet i poszczególne wojewódzkie hurtownie „Centrogalu“. Przyczyną braku guzików w sklepach zaś nie jest „niechodliwość“, ale niechęć handlu do artykułu przynoszącego tak niewielkie na pozór dochody.

Ze tylko „na pozór“ świadczą może fakt, iż prowadzony latem przez „Centrogal“

sklep przed sklepem ZSS — przy ul. Piotrkowskiej 126 dawał około 1.500 zł. obrotu dziennego. Tym więc niezrozumialsze jest zlikwidowanie przez ZSS sklepu z guzikami pod tym adresem.

Wystarczyło przejść się po kilku sklepach aby przekonać się jak kierownictwo MHD lekceważy sobie potrzeby konsumentów, jak nie analizuje prawdziwej chłonności rynku.

Sklep nr 362 z dodatkami krawieckimi. Guzików nie ma.

— Uszy mi puchną od starych zapytywań klientów o guziki... — mówi kierowniczka — „ale MHD ani słyszeć o tym nie chce.

Sklep nr 859 pasmanteryjno-guzikarski. Nie ma ani guzików ani pasmanterii. Są natomiast tecki, torebki damskie, rękawiczki skórkowe i mnóstwo innych rzeczy — tylko nie to, co powinno bezwzględnie być.

Sklep przy ul. Rzgowskiej 101. Na wystawie napis: Polecamy w dużym wyborze guziki i galanterię. Ale ani śladu zachwalanych artykułów na teże wystawie. I tak prawie wszędzie.

Natomiast w dwóch z nielicznych sklepów, gdzie kierownictwo dba o pełne zaopatrzenie w guziki, a mianowicie przy ul. Struga 4 i Stalina 47 — tłok. Okazuje się, że guziki są i „chodliwe“ i rentowne — tylko trzeba chcieć i umieć je rozprzedać.

W magazynach „Centrogalu“, zwłaszcza w składnicy krajowej, leżą całe stosy i to od lat różnego rodzaju guzików w różnych kolorach i asortymentach, leżą i czekają na dystrybutorów, dystrybutorzy zaś czekają nie wiadomo na co.

Drugą poważną przyczyną niedostatecznego zaopatrzenia rynku w guziki jest ich zła jakość, niestaranne wykończenie itp. Celują pod tym względem zwłaszcza zakłady guzikarskie w Krakowie. Ostatnio jednak w wielu fabrykach jakość guzików uległa poważnej poprawie jak np. w zakładach Częstochowskich, Bogatyńskich i innych.

Istnieją więc dane ku temu, aby klient mógł otrzymać bogaty i wysokojakościowy asortyment guzików. Trzeba tylko troskliwie podchodzić do codziennych potrzeb człowieka, dbać o to, by to co produkuje nasz przemysł docierało w porę i właściwie do jego rąk.

A wtedy i mały guzik spełni swoją rolę w naszej walce o coraz lepsze zaspokajanie potrzeb obywateli. (kw.)

Zepsuł się kran czy zbiornik? Dzwon 262-85

Nasz artykuł pt. „Oszczędność wody“ nie przeszedł bez echa. Na specjalnie zwołanym zebraniu w Łódzkich Zakładach Budowy Maszyn Przemysłu Terenowego, postanowiono uruchomić punkt usługowy na praw instalacji wodno-kanalizacyjnych.

Punkt ten rozpocznie pracę od 16 bm. Jego adres — Wólczańska 212, tel. 262-85.

Pracownicy punktu będą wykonywali takie prace jak: reperacje kranów, łazienek, zbiorników domowych itd.

Uruchomienie będą również, w zależności od potrzeb, brygady pogotowia czynne przez całą dobę. (so)

Należą do najlepszych

W dniu dzisiejszym, na Zlocie Młodych Przewodników w Łodzi, kilkunastu najbardziej zasłużonych młodzieżowych przewodników pracy zostanie wpisanych do Księgi Honorowej ZMP.

A oto kilku z tych, których nazwiska znajdują się w Księdze:



LECH MALIŃSKI — brygadzieta elektromonter z Łódzkiego Zjednoczenia Elektromontażowego. Brygada Maliniego zdobyła w III kwartale br. proporzec przechodni i tytuł produkcyjnej brygady młodzieżowej w ŁZE.

Za usprawnienie organizacji pracy w brygadzie elektromonter Lech Maliniski został odznaczony brązowym krzyżem zasługi.

KAZIMIERA KACZMAREK jest stopkarką w zakładach im. Zubrzyckiego. Pracuje w tych zakładach od 1946 roku, jest członkiem Zarządu Fabrycznego ZMP.

Należy ona do najlepszych pracowników. Osiąga przeciętnie 209 proc. normy. Za wyniki swe w pracy zawodowej była kilkakrotnie wyróżniona jako przewodnica pracy.



ALICJA KUCEMBA — szwaczka w ZPO „Wólczańska“. Jest jedną z najlepszych robotnic w „Wólczańcu“.

Młoda szwaczka dzięki swej ofiarnej postawie już w dniu 10 sierpnia zameldowała o wykonaniu swych zadań na czwartym roku Planu 6-letniego.

Obecnie Alicja Kucemba realizuje już piąty rok Planu.



LEOKADIA WOJCIECHOWSKA jest prądką w zakładach im. Dywizji Kościuszkowskiej.

Za swe osiągnięcia w pracy otrzymała odznakę przewodnika pracy. Prądką Wojciechowska regularnie przekracza swe plany produkcyjne i może być wzorem dla wielu swych koleżanek.



MICHAŁ PAŁGAN jest ślusarzem w Łódzkiej Fabryce Zegarów. Wykonuje on przeciętnie 112 procent normy.

Za swe wyniki w pracy koleżdy wybrali go delegatem na Zlot Młodych Przewodników Pracy i Nauki w Warszawie.

Po powrocie ze Zlotu Michał Pałgan wciąż polepsza swe wyniki pracy.



Nowy polski film dokumentalny

WARSZAWA (PAP). Wytwórnia Filmów Dokumentalnych ukończyła realizację filmu dokumentalnego o tegorocznym światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Film nosi nazwę „Byliśmy w Bukareszcie“.

Od słów przeszli do czynów. Dobre wyniki daje współpraca Teatru Nowego z klubem fabrycznym ZPB im. Stalina

Jak już pisaliśmy, dyrekcja Teatru Nowego zawarła z Klubem Fabrycznym ZPB im. J. Stalina umowę o współpracy kulturalnej. Współpraca ta wykazuje w ostatnich czasach duże ożywienie.

W ciągu jednego tygodnia zespół Teatru Nowego wystawił w Klubie Fabrycznym tych zakładów przy ul. Przędzalnianej 68, „Dziewczyne z dzbanem“, zaś zespół Klubu na deskach Teatru Nowego — sztukę K. Treniewa „Lubow Jarowaja“.

Brygada artystyczna Teatru Nowego dała u „stalowców“ dwa występy w aktualnym programem, w tym jeden na akademii ku czci Rewolucji Październikowej.

Występy brygad artystycznych odbywać się będą systematycznie w każdy czwartek, w ten sposób obsłużone zostaną wszystkie oddziały fabryczne.

W ubiegły czwartek odbył się występ brygady artystycznej Teatru Nowego w oddziale „C“. Program o charakterze satyrycznym, poświęcony był Łodzi i Warszawie. Wyreżyserowała go Wanda Jakubińska.

Jak z zestawienia tego wynika, umowa o współpracy kulturalnej między Teatrem Nowym a Zakładami Stalina



Słuszna prośba

Kupiłam sobie podreczniki i przy pomocy lekcji radiowych nieźle opanowałam język rosyjski. Aby pogłębić tę umiejętność chodzę do kina „Wista“, gdzie przez trzy godziny wsłuchiwałam się w rozmowy w oryginalnej wersji rosyjskiej, poznając jednocześnie dzieła wybitnych autorów.

Z tej formy kształcenia się korzystałam w ubiegłym roku. Teraz niestety, jest ona dla mnie niedostępna, bo na filmy w oryginalnej wersji rosyjskiej skasowano bilety ulgowe. Po zostawieniu je tylko na seans o godz. 16, a jest to godzina, w której wiele osób zaledwie kończy pracę.

Na poranki też nie ma biletów ulgowych. W rezultacie wiele osób często uczęszczających do kina pozbawionych jest przyjemnej i kulturalnej formy pogłębienia znajomości języka rosyjskiego. A z drugiej strony na wielu seansach trzecia część widzów świeci pustkami.

ST. BRONZ — KALISZ: Zakład pracy nie jest obowiązkowy zwracać kosztów przejazdu i opłaty, związanych ze szkoleniem zaocznym pracownika.

Wszystkie bilety na seanse? Z. K.

Określony Zarząd Kin z pewnością weźmie pod uwagę projekt naszej czytelniczki. (641)

Śladem naszych interwencji

z Zarząd Sekcji Transportu Osobowego zwołaliśmy wszystkich właścicieli dorozek bagażowych na odprawę, na której pouczyliśmy o obowiązku właściwego wykonywania usług oraz pobierania opłat zgodnych z obowiązującą taryfą.

oświetlenie ulicy Skrzydlatej — dojdzie do Kolonii Studentów w Arturówku zostanie wykonane, o ile tylko pozwolą warunki atmosferyczne do końca bieżącego roku.

księgarnie piotrkowskie zaopatrzone w krótki zyciorys Stalina i w „Konstytucję Stalinowską“. Księgarnie otrzymały również pewną ilość papieru liniowego.

„Nie wemy...“

Rozpoczęcie budowy przedszkola przy ul. Zarzewskiej 24 mieszkańcy tej robotniczej dzielnicy przyjęli z wielką radością. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy ukończenia budowy i cieszyliśmy się bardzo, kiedy w końcu sierpnia prasa podała, że zapisy do tego przedszkola rozpoczną się 1 września.

Ala radość nasza krótko trwała. Do tej pory przedszkole nie utworzyło swych podwoi. Do pokonania zostały takie trudności: przeniesienie skład opału na wolny plac przy ul. Kruczej; dotychczas budynek do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i elektrycznej oraz przywiezienie mebli.

A najgorsze jest to, że Oddział Oświaty Prezydium DRN Śródmieście na pytanie kiedy przedszkole będzie otwarte, odpowiada: nie wiemy. J. Omąkowska

Oddział Oświaty nie tylko powinien wiedzieć kiedy, ale powinien usilnie starać się o to, żeby przedszkole jak najwcześniej otwarto. (640)

Do...

Dyrekcji Wodociągów Mieszkańcy oddziału ul. Przedzłaznej od ul. Dąbrowskiego do mostu serdecznie dziękują za spełnienie ich prośby i zaopatrzenie tej dzielnicy w wodę. (491)

Nasza ankieta gastronomiczna

Więcej popularnych dań

ZAMYŚLIŁ się przez dłuższą chwilę szef kuchni baru „Jedność“ — Eugeniusz Maciejewski, mimo, że od 35 lat jest kuchmistrem, gdy za pytaliśmy go co jego zdaniem należy uczynić, by po prawie jakoś potraw w restauracjach, urozmaicić jadłospis, usprawnić obsługę itp.



— Czytałem wczoraj — rozpoczął swój wywód — wypowiedź mego kolegi z „Delfina“. Nie mogę w całości podzielić jego opinii dotyczącej „terroru“ receptury. W zasadzie Lysakowski ma rację: kucharze nie powinni być zbyt krepowani drobiazgowymi przepisami.

Uważam jednak, że receptury są bardzo obszerne i urozmaicone. Należy je dokładnie studiować a znając gusty i upodobania konsumentów, wybierać pozycje najlepsze, gotować te dania, które cieszą się największym po pytaniem.

W moim zakładzie układam menu, w którym jest najwięcej dań smażonych, gdyż za mięsem gotowanym konsumenci nie przepadają.

Od stycznia poprawiła się dostawa produktów, a zwłaszcza mięsa. Nie oznacza to by najmniej, że wszystko jest już idealnie. Receptura przewiduje ścisłą wagę parówek, które spożywane są na gorąco. Tymczasem dostajemy parówki o tak fantastycznych kształtach i różnej wadze, że do porcji, by miała pełną wagę, trzeba dodawać kawałeczki, lub odcinać część większej kielbaski. A skutek? Rozkrojona parówka, rzucona do gorącej wody, cały smak pozostawia w wodzie.

Za mało dostajemy podrobów, a klienci nas chętnie jedliby ozory w sosie chrzanowym, cynadry wieprzowe z kaszą i wątróbki cielęce. Są to dania stosunkowo niedrogie i nadzwyczaj pożywne. Bardzo mało otrzymujemy ostatnio dziczyzny, a więc mięsa z dzików i kozłów mimo, że pytają o nie konsumenci.

Ala nie koniec na tym. Porcje rybne są za duże i zbyt drogie, dziele więc je na pół. Są wtedy znowu trochę za małe, by nasycić klienta, lecz znajdują więcej amatorów.

Wczesnym latem nie otrzymaliśmy dostatecznej ilości nowalijek. Podawanie konsumentom kiszanej kapusty lub ogórków do dań gorących, gdy na rynku są młode jarzyny, nie powinno mieć miejsca.

Staram się przyrządzać dania najlepiej przyprawione. Flakj są najsmaczniejsze z imbirem, a ja nie posiadam go w spiżarni.

Pierwsze dwie wypowiedzi dotyczyły pracy w lokalach śródmiejskich.

Jakie sprawy nurtują pracowników gastronomicznych barów na przedmieściach — o tym opowie nam następnym razem Eugeniusz Piątek, szef kuchni „Baru Północnego“ (Srebrzyńska 69). (Sk)

Rozdanie nagród laureatom konkursu recytatorów

Sąd konkursowy wytypował 10 najlepszych recytatorów ze wszystkich pionów na eliminacje centralne, które odbędą się w dniach 23, 24 i 25 listopada w Warszawie.

Nazwiska laureatów łódzkiej ogłoszone będą w czasie uroczystego rozdania dyplomów i nagród w środę, 18 listopada o godz. 18 w sali teatralnej WDK ul. Traugutta 18.

W dniu tym zgłoszą się wszyscy recytatorzy, którzy brali udział w eliminacjach ogólnolódzkich a także wszyscy wyróżnieni w eliminacjach dzielnicowych i to zarówno z pionu amatorskiego jak i szkolnego, którym Wydział Kultury przyznał również nagrody.

Wstęp dla zainteresowanych instytucji, przedstawicieli bibliotek i świetlic oraz instruktorów artystycznych — bezpłatny.



RAZ „OSTROMECKO!“

Jest w Łodzi sporo osób, które bez względu na porę roku i pogodę chętnie oliby wodę mineralną. Świadczą o tym stale napływające listy Czytelników. Tymczasem pijalni wód mineralnych w Łodzi nie ma.

„A...“ powinno się pisać je porcję między „pialniami wody“, a pijalniami wody na korzyść tych ostatnich. (so)



Panorama

DODATEK NIEDZIELNY „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO”

Łódź, dnia 15 listopada 1953 roku

Nr 11

Nasze podróże

W kraju piramid



Egipt! 5000 lat historii i prastara kultura nad deltą Nilu! To nasuwa nam się w pierwszym rzędzie, gdy pomyślimy o tym kraju. A przecież na Egipt patrzeć dziś musimy jako na arenę ważnych wydarzeń politycznych, odsłaniających po części mechanizm światowego imperializmu.

Od r. 1869, to jest od przekopania przez francuskiego inżyniera Lessepsa Kanału Sueskiego datuje się zainteresowanie imperialistów Egiptem. Zawiadawszy akcjami kanału, Anglicy umacniali coraz bardziej swe pozycje w tym kraju, zamieniając go w kolonię, eksploatując i pogłębiając nędzę fellahów, to jest chłopów egipskich. Nie nie zyskali Egipcjanie na rzekomej misji cywilizacyjnej Anglików. Wprawdzie w Kairze i Port Saidzie wyrosły wielkie

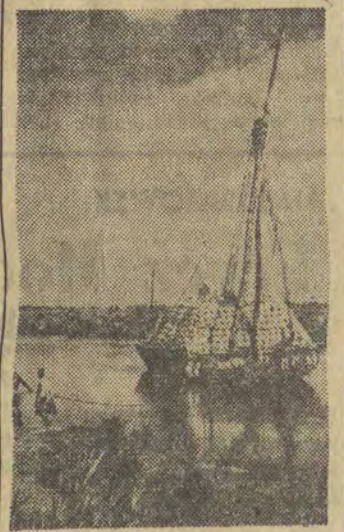
gmachy na wzór stolic europejskich, wprawdzie na ulicach pojawiły się wspaniałe limuzyny marki Chrysler czy Rolls-Royce, a w witrynach eleganckich magazynów zalegały najwspanialsze towary, ale to wszystko nie służyło narodowi egipskiemu.

Oto ubogi fellah zamieszkujący wysepkę na Nilu Elephantine nadal nawadnia swe poletko przy pomocy przestarzałych prymitywnych urządzeń irygacyjnych, jakie znano już za czasów faraonów egipskich. Oto jego dziecko zmuszone jest dźwigać ciężary nad sily. Oto miejscowy szmugler handlujący z Anglikami zatrąwa ludność potajmniej sprzedawanym narkotykiem — haszyszem.

Czy dziwić się zatem należy ludowi egipskiemu, że z nieważnością spogląda na kolonizatorów angielskich, że dąży do wyparcia ich ze strefy Kanału Sueskiego? Wprawdzie panujący obecnie w Egipcie reżim gen Naguib ma za zadanie przechwycić antyangielskie nastroje Egipcjan w interesie imperialistów amerykańskich, ale świadomość robotników egipskich i fellahów rośnie. Coraz bardziej zdecydowanie stają oni w szeregach światowego frontu anty-impe-

rialistycznego. Gmach światowego imperializmu zarysowuje się coraz bardziej. Jedną z jego rys jest niewątpliwie Egipt.

(Zdjęcia „Neue Berliner Illustrierte”)



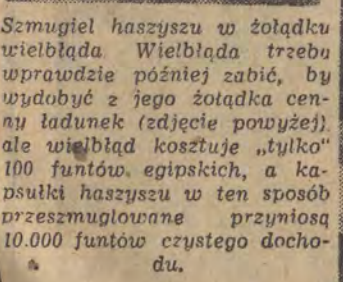
Transport bawełny do Aleksandrii, jak widzimy na powyższym zdjęciu, odbywa się drogą wodną, przy zastosowaniu starodawnych metod. Bogactwo narodowe Egiptu, jakim jest bawełna, nie służy narodowi, lecz wielkim kapitalistycznym eksporterom.



Odlew maski pośmiertnej faraona Tutankhamena wykonany ze szczerzego złota (zdjęcie obok). Pustynie Egiptu kryją jeszcze wiele zabytków starożytnej kultury.



Mały chłopiec wiejski z wyspy Elephantine (na zdjęciu poniżej) tak samo musi dźwigać ciężary na plecach jak przed tysiącami lat w dobie wznoszenia piramid — niewolnicy faraona. Nowoczesna technika? Ochrona pracy małoletnich? Tego nie zna jeszcze Egipt w połowie XX wieku.



Szmugiel haszysz w żółdku wielbłąda. Wielbłąda trzeba wprawdzie później zabić, by wydobyć z jego żółdka cenny ładunek (zdjęcie powyżej), ale wielbłąd kosztuje „tylko” 100 funtów egipskich, a kapsułki haszysz w ten sposób przeschmuglowane przyniosą 10.000 funtów czystego dochodu.



Armady brytyjskiej kanonierki w każdej chwili gotowe są otworzyć śmiercionośny ogień na Port Said. Oto w jaki sposób imperialiści gotowi są bronić wielkich zysków, jakie ciągną uciążliwie z Egiptu gwałcąc suwerenność narodu tego kraju.



Dwa woły w kieracie obsługują przestarzałe urządzenia nawadniające pola fellahów. Bez nawadniania piaszczyste pochłoniętyby pola uprawne. Jakże jaskrawo rysuje się kontrast między nędznym, prymitywnym życiem fellahów a wyuczonym błichtem ulicy w Kairze!

JERZY WYSZOMIRSKI

Sędziwy Poznań

Jedną z ostatnich „Kronik filmowych” poświęconą była częściowo Poznanowi. Oglądaliśmy nader pieczołowitą odbudowę starego miasta i budowanie nowych dzielnic — z piętrzącym się wznwyż wieżowcem przy ul. Marchlewskiego. A wśród tych zdjęć pokazano nam na ekranie przywilej lokacyjny Przemysława I z r. 1253. Spisany na pergaminie, opatrzony obrzytną pieczęcią, przywilej ten dał początek rozwojowi średniowiecznego, handlowego Poznania, istniejącego wszelako już od trzech stuleci. Poznań bowiem jako gród warowny założony został co najmniej w połowie wieku X, na wysepce między dawnym korytem Warty a Cybiną — zupełnie tak samo, jak onego czasu Paryż na wyspie Sekwany. Tę wiec Poznań, jedno z najstarszych miast nie tylko Polski, ale i całej Słowiańszczyzny, niegdyś prawdopodobnie stolica przedpiastowskiej Lechii, obchodzi w tym roku jakby podwójny jubileusz, związany z r. 1253 i 953.

Zwyczajna przechadzka architektoniczna po tym czcogodnym grodzie przekonywa nas naocześnie o jego starożytności i kolejnym nawarstwianiu wszystkich stylów budownictwa europejskiego. Kamienne mury katedry i kościoła św. Jana na Śródce — to w X w. epoka najstarsza — romańska. Piwnice ratusza czy też pokolegiacki kościół Matki Boskiej — to gotyk, od wieku XIII do XV. Wspaniałe ratusz i wiele kamienic na Starym Rynku — to znowu renesans. Potem przychodzi barok wieku XVII, z jego najkunsztowniejszym zabytkiem — kościołem farmy. Dalej — rokoko i styl stanisławowski: zbór protestancki, pałac Działyńskich-Odwach. Wreszcie klasycyzm początków w. XIX, ze swym arcydziełem — Biblioteką Raczynskich.

Nie ma Poznań tak bujnej, obfitującej w wielokacie wydarzenia historii, jak Kraków i Warszawa; nie przeżywał, jak one, wielu momentów dziejowych — świetnych, sławnych, wiekopomnych promiennych, a także smutnych i bolesnych, ponieważ nie był stolicą państwa polskiego. Życie jego płynęło nurtem bardziej spokojnym i miarowym, ale też dzięki temu było zawsze bardziej uporządkowane, skrzętne i gospodarne. Największą chwałę i zaszczyt Poznania stanowi to, że jest on naszym grodem gniazdowym, ojcowistym: kolebką narodu

polskiego — wraz z Gnieznem i owym Biskupinem, którego wykopaliska mówią głosem wieków. Ale, rzecz prosta, i Poznań też chlubi się niejedną, złotem pisaną, kartą swej przeszłości tysiącletniej. Rzućmy okiem na którąś z nich — np. na tę z wieku XVI, z czasów Odrodzenia, upamiętnionego dziś przez nas w obchodach Kopernika i Modrzewskiego i w wystawie warszawskiej. Poznań ma wówczas znakomitą uczelnię, założoną w r. 1519 przez Jana Lubrańskiego, tzw. Kolegium Lubrańskiego. Jest to szkoła wyższa, poziomem naukowym nie tylko dorównująca Akademii Krakowskiej, ale i przewyższająca ją pod niejednym względem, jako że humanistyczna, wówczas gdy Akademia trzymała się jeszcze średniowiecznej scholastyki.

Z Kolegium Lubrańskiego wyszedł najwybitniejszy poeta polski wczesnego — łacińskiego Odrodzenia — Klemens Janicki (1516 — 1543), syn chłop wielkopolskiego, urodzony pod Złotem, w okolicach Biskupina. Wielkopolaninem z pochodzenia a humanistą z wykształcenia jest też Jan Ostroróg — pierwszy nasz statysta, który występował przeciw zależności Polski od Rzymu i żądał utworzenia kościoła narodowego, nie zawiązanego od papieża. Mimochodem zwróćmy uwagę na datę śmierci Janickiego: w tymże 1543 roku umiera Kopernik, a jednocześnie wychodzi „Krótka rozprawa” Reja — satyra na panów i duchowieństwo oraz „O prawie męzobójstwa” Modrzewskiego, w którym to dziele „ojciec polskiej myśli demokratycznej” domaga się równego prawa dla wszystkich obywateli, innymi słowy dla chłopów. Rok 1543 otwiera w ogóle okres Odrodzenia polskiego.

A teraz przeniesiemy się raptownie w epokę o trzysta lat późniejszą. W r. 1843 Henryk Kamiński wraz z Edwardem Dembowskim, tropieniem przez żandarmerię carską, uchodzą z Królestwa do Poznania. Poznań jest wtedy ogniskiem ruchu umysłowego całej Polski, podsyconym przez dwa, wydawane tu, rewolucyjne pisma: „Tygodnik Literacki” i „Rok”. Zważmy, że w „Roku” ukazuje się sprawa wozdanie z „Położenia klasy robotniczej w Anglii” Engelsa wnet po wyjściu tego dzieła z druku w r. 1845. W Poznaniu też miści się główna agenda emigracyjnego „Towarzystwa Demokratycznego” i działa pracowicie „Związek Plebejuszów”, organizacja ludowa, zespalająca żywioły rze miejskie i chłopskie. Kilka księgarni wydaje książki pisarzy krajowych i rozpowszechnia potajmniej różne druki emigracyjne.

Bardzo zajmująco opisuje owe lata Leon Przemski w swej powieści biograficznej o Kamińskim. Poznań żyje podówczas w sposób nadzwyczaj wyczerpany i plenny. Okazuje się to w r. 1848, gdy wybuchnie powstanie wielkopolskie — w dny właściwie ruch rewolucyjny na ziemiach polskich w okresie Wiosny Ludów, odróżniający się od innych rąszych powstań tym, że udział w nim wzięli przede wszystkim chłopci i budoła miejska. Kosami i kłonicami potrafil oni gromić — pod Miłostawiem, pod Wrześnią, pod Sokolowem — doskonałe wyposażone i wyćwiczone pułki pruskie... Przepiękna to karta w dziejach Wielkopolski. Czy mogę przy tej sposobności podsunąć czytelnikom pewną książkę? Wydano ją MON. Nosi tytuł: „O powstaniu wielkopolskim 1848 roku”. Są to wypisy z ówczesnych dziejopisów i pamiętników i z dzisiejszych historyków, opracowane przez mgr. Władysława Bortnowskiego, żywo obrazujące ów bohaterski zryw ludu poznańskiego.

WŁODZIMIERZ ŚLOBODNIK

Do kukułki

Czemu, kukułeczko, kukasz?
Czy własnego echa szukasz,
Które gdzieś się zapodziało —
W głębi lasu, za mgłą białą?
Głos twój, biegnąc po zieleni,
Piękniej jarzy się i mieni
Niż głos twoich siostr w prastarych
Zapomnianych już zegarach.
Echo jego w dal ucieka
I przemienia się z daleka.
Darmo wołasz, darmo kukasz,
Swego echa nie odszukasz!
Bo pobiegło na skraj świata,
Wróżąc długie, długie lata
Traktorzystce zasłuchanej
W twoje wróżby wykukane
I bogatym naszym sadom,
Co na ziemi owoc kładą,
I spółdzielniom naszym wiejskim,
I ulicom staromiejskim,
I ludowych kapel smykiem,
Co w świetlicach brzmia muzyką,
I górnikom, i włókniarzom,
I rolnikom, i murarzom,
I Warszawie, co jest światłem,
I piosence takiej łatwej,
Ze za trzysta lat młodzieńczo
Wszystkie słowa jej zadźwięczą.

W rezerwatach

Prof. dr JAN SZCZEPAŃSKI

(Dokończenie)



Wódz Indiani „Wschodzące Słońce” występuje w imieniu plemienia Yakima przed podkomisją senatu USA z zażaleniem na krzywdzące Indian zarządzenia. Zażalenie zostało, oczywiście, odrzucone. (Zdj. z „Vie Nuove”)

Naczelna zasada kierująca polityką indiańską Stanów Zjednoczonych sformułował w r. 1871 komisarz do spraw Indian generał F. C. Walker w następujący sposób: „W stosunkach z dzikimi plemionami, tak jak w stosunku do dzikich zwierząt nie ma mowy o kierowaniu się honorem. Czy i jak trzeba walczyć, czy stosować podstęp o tym decyduje jedynie skuteczność w osiągnięciu celu”.

Jak widzieliśmy z poprzednich opisów, zasada ta była stosowana konsekwentnie przez cały okres podboju północnej Ameryki. Wojny z Indianami były niesłychanie kosztowne. Wojna z Seminolami na Florydzie kosztowała ponad 20 milionów dolarów. Wojny z Nawajami i Cheyennami w latach 1862—1868 kosztowały rząd ponad 100 mil. dolarów, nie licząc stosunkowo wysokich strat w ludziach. Indiani składowali prowadzenia wojen polegających na nagłych atakach i zasadzkach, unikaniu otwartych bitew, powodował, że za życie jednego Indianina płacono życiem wielu białych żołnierzy. Toteż rząd Stanów Zjednoczonych daleko chętniej stosował podstęp, zawieranie oszukańczych traktatów i umów. Najskuteczniejszym środkiem po gnębieniu plemion indiańskich okazało się jednak wytopienie bizonów i pozbawienie ich w ten sposób podstawy bytu.

Pobite i wygłodzone plemiona zamknięto w rezerwach. Były to obszary szczytkowe dawnej ziemi plemiennej, uroczyska zagwarantowane, jako nietykalna własność plemion, na których plemiona te musiały przebywać bez prawa opuszczenia ich granic. Ponieważ na obszarach tych Indianie nie mogli się wyżywić, rząd w zamian za zabrane ziemie zobowiązywał się do dostarczenia żywności. W rezultacie rezerwy stały się miejscami powolnego wymierania z głodu, chorób, bezczynności. Cała polityka nastawiona była na możliwie szybkie doprowadzenie do wymarcia Indian. Kiedy jednak nadzieje te zaczęły zawodzić, a zamknięte w rezerwach plemiona okazały się zwartymi całościami społecznymi, utrzymującymi swoją religię, organizację plemienną i własną kulturę, zaczęto szukać nowego sposobu ich wyniszczenia.

Uroczyste traktaty gwarantowały Indianom utrzymanie plemiennej ziemi zostawionej jako rezerwy. Trzeba dodać, że jako rezerwy pozostawiano ziemie najgorsze i najmniej urodzajne. Pierwszym sposobem zniszczenia pozostałych ludów było więc odebranie im ziemi. Już ok. r. 1880 powstał projekt ustawy o „przydziale ziemi”, a ostatecznie ustawa ta pojawiła się w r. 1887. Znosiła ona plemienne posiadanie ziemi, przdzielała indywidualne działki poszczególnym rodzinom, pozwałała na sprzedawanie tej ziemi białym osadnikom. Skutki ustawy nastąpiły szybko

Na jej podstawie biali osadnicy w oszukańczy sposób „wykupili” od Indian milion hektarów ziemi.

Drugi atak wymierzono przeciw religii indiańskiej. Chlubiące się swoją tolerancją religijną Stany Zjednoczone niemilosiernie przesładowały każdy indiański ruch religijny, nie cofając się przed masakrami, zamknięciem w więzieniach itp. Jeszcze w okresie drugiej wojny światowej przesładowano więzienia i zakazami tzw. Amerykański Kościół Indiani. Bowiem dawne wierzenia religijne okazały się siłą utrzymującą zwartość plemion, podtrzymującą je i nie dopuszczającą do zupełnego załamania.

Trzecią linię niszczącego ataku skierowano przeciw organizacji plemiennej, przeciw wychowaniu i tradycyjnym obrzędom. Tym celem służyły szkoły w rezerwach, w których wychowywano młodzież, zakładanie kościołów i parafii indiańskich itp. Tu jednakże skutki osiągnięto niewielkie. Młodzież po wyjściu ze szkoły musiała wracać do rezerwatów, do życia plemiennego, gdyż poza rezerwatem trudno było Indianinowi znaleźć pracę.

około trzydziestu lat trwała ta cicha walka o przetrwanie, a w latach po 1920 roku, zaczyna się budzić nowy duch walki wśród Indian. Historyczną datą jest dzień 22 listopada 1922 roku, kiedy w Pueblo Santo Domingo zebrał się znowu po 242 latach kongres wszystkich Indian Pueblo ze stanu Nowy Meksyk. Jak w r. 1680,

kiedy podobny kongres przygotował powstanie Indian Pueblo przeciw Hiszpanom, tak i teraz wodzowie zebrał się na naradę dla zorganizowania walki przeciw projektowi ustawy zabierającej im ziemię i pozbawiającej prawa do wyznawania własnej religii. Walka ta została podtrzymana przez postępowe Amerykańskie Zrzeszenie Obrony Indian i zakończyła się pełnym sukcesem.

Objęcie władzy przez prezydenta F. D. Roosevelta w r. 1933 oznaczało pewne złagodzenie kursu rządowego wobec Indian. Komisarzem do spraw Indian został John Collier, który zniósł niektóre krzywdzące ustawy o przydziale ziemi, rozpoczął akcję przywracania ziemi nieprawnie zabranych, zagwarantował wolność ustroju plemiennego, rozpoczął akcję pomocy gospodarczej itp. Równocześnie wśród plemion Północnej Ameryki zaczyna się budzić świadomość wspólnoty z milionami In-

dian w Ameryce Południowej i Środkowej. Rewolucja w Meksyku przywracająca wolność i ziemię chłopom odbiła się pewnym echem także wśród Indian Stanów Zjednoczonych.

14 kwietnia 1940 roku w Patzcuaro w Meksyku zebrała się pierwsza ogólnoamerykańska konferencja w sprawach Indian, na której obok postępowych działaczy wszystkich krajów amerykańskich spotkali się przedstawiciele plemion amerykańskich z wyjątkiem Indian Brazylii i Kanady. To był początek. Tak zaczął się ogólnoamerykański ruch wyzwolenczy czarnej rasy.

Po śmierci Roosevelta, reakcyjne siły Stanów Zjednoczonych rozpoczęły nowy atak na prawa Indian. Jednakże nie są już oni bierną masą, lecz ludem widzącym przed sobą nową przyszłość i gotowym do ofiar w walce o jej osiągnięcie.

JAN KOPROWSKI

Frycz Modrzewski w Wolborzu

I
W Wolborzu na rynku
wrześniowej niedzieli
minister odsłonił
kamienny obelisk.

Tu bowiem, w tym mieście
w uliczce Wójtownej
przepędził Modrzewski
życiową połowę.

Tu mieszkał i działał
przychylny czeladzi.
Lud bronił w potrzebie,
z plebanem się wadził.

W Wolborzu, przy młynie,
napisał swe dzieła:
jak służyć ojczyźnie,
by nam nie zginęła.

nie wierzył magnatom
i śmiało piętnował
ich czyny niegodne,
przewrotne ich słowa.

II
To wszystko przede mną
wrześniowej niedzieli
stało jak żywe,
gdym patrzył w obelisk.

Wśród wieńców mieniących
się w słońcu jak w złocie
czytałem napisy:
Wielkiemu Patriocie.

W Wolborzu na rynku
lud zebrał się cały.
A w górze kasztany
Fryczowi szumiały.

CZESŁAW ZAWADZKI

Nowa „Halka” w nowym teatrze

Warszawa otrzymała narazie prawdziwy teatr operowy. Przebudowano gmach dawnej „Romy” według najnowszych wymogów współczesnej techniki teatralnej.

Wybranie „Halki” na otwarcie nowego teatru nie było kwestią przypadku. Arcydzieło moniuszkowskie od dawna uważane było za narodową operę dzięki polskości melodii, tańców, strojów, ale jej treść społeczna była całkowicie zapoznaną. Wyraźny konflikt klasowy był przez jednych świadomością, przez innych nieświadomością tuszowaną.

Nie zapominajmy, że Halka powstała w pamiętnym, narzucił się w wypadku okresie Wiosny Ludów. Powlewały wieszadły ożywcze prądy wolnościowe.

Jest więc „Halka” dziełem swojej epoki. Twórcą libretta był młody 21-letni „poeta-lulowiec” — jak go wówczas nazywano — Włodzimierz Wolski. W rewolucyjnych tendencjach „Halki” szybko zorientowano się i dlatego nietlwo

było skromnemu wileńskiemu organizacje przeforsować operę na deskę stołecznego teatru.

Prawykonanie opery odbyło się w warunkach napół amatorskich w skromnej sali domu Muellera w Wilnie w roku 1848. Trzeba było czekać długich 10 lat na prawdziwą premierę w Teatrze Wielkim. Przez blisko sto lat tradycji scenicznej „Halki” żadna inscenizacja nie wydobyla istotnej treści ideowej dzieła. Dopiero obecnie Leon Schiller ukazał w całej jasności rewolucyjny charakter opery Moniuszki.

W inscenizacji Leona Schillera wyraźnie zarysowany jest klasowy podział społeczny. Między warstwą szlachecką i chłopską istnieje przepaść. Tlum wieśniaków wprawdzie przychodzi na uroczystość zaślubin Janusza z Zofią, ale do dworu usposobiony jest niechętnie, a w momencie kiedy nadbiega oblakana Halka — świadom krzywdy społecznej przyjmuje wąż wroga postawę, wymachując czapkami i zaciśniętymi pięściami. Po-



Dramatyczna scena z aktu IV (Zd. COPA — Hartwig)

przednie reżyserie kazały tłumowi przyglądać się biernym współzuciem nieszczęściu Halki, co nie odpowiada wyraźnej rewolucyjnej tendencji dzieła. O tym, że „Halka” miała tendencję rewolucyjną, którą w obawie przed cenzurą tuszowano, najwymowniej świadczy zmiana w tekście libretta. Otóż dotąd chór śpiewał:

Tak to, tak z d-tewczętami
To taka dola ich
Oj, tak to z nimi!

Obecnie odkryto w autografie wyciągu fortepianowego Halki wileńskiej pierwotną redakcję libretta, w której słowa chóru brzmiały:

Tak to, tak z panami
To taka miłość ich!

Czad militarystyczny

1300 mill.

Ten oryginalny rysunek-wykres został opublikowany w postępowej gazecie norweskiej „Fricheten”. Daje on bardzo przekonujące wyobrażenie o tym brzemieniu wyciągu zbrojeń, które musi w tej chwili dźwigać Norwegia, wciągnięta do agresywnego sojuszu północno-atlantycznego.

Na lewo u dołu pokazane są wydatki Norwegii na cele wojenne w latach 1936—37. W owym czasie sięgały one sumy 45 milionów koron.

Góra samolotów wojskowych, czołgów, dział, bomb, pocisków, taśm karabinów maszynowych, przedstawiona z prawej strony, ilustruje jak wyglądała sprawa obecnie. Wydatki wojenne niesłychanie wzrosły. W roku 1953—54 na „obronę” (przed nieistniejącym przeciwnikiem) wyasygnowano 1300 milionów koron. Zwiększenie o 2900 procent — głosi rysunek.

Ciężka jest dola norweskiego płatnika podatków wskutek „pomocy” amerykańskiej.



Komentarze zbyteczne

Tygodnik angielski „Truth” w numerze z dn. 2 października br. zamieścił list czytelnika

niewiele więcej ponad milion ludzi.

Czyżby Amerykanie nie mogli zrozumieć, do jakiego stopnia niedemokratyczne jest ich stanowisko i w jak głupiej sytuacji stawiają sami siebie?

Oliver Murphy.
Komentarze zbyteczne.



Wymowa liczb

nika do redakcji pod tytułem: „USA i Chiny komunistyczne”. Poniżej cytujemy ten list:

„Sir — czy USA nie zachowują się jak struś w stosunku do rządu ludowego Chin? Zdaje się, że niektórzy Anglicy zajmują prawie takie samo stanowisko.

Mao Tse-tung ponad wszelką wątpliwość cieszy się poparciem olbrzymiej większości narodu chińskiego — przeszło 450 milionów; natomiast niewielkie siły Czang Kai-szeka liczą, być może,

Po Rewolucji Październikowej do roku 1951 wydano w Kraju Rad 14 515 900 000 książek. W roku 1952 ilość nakładów wyniosła 2 milardy tomów, a w roku bieżącym zostanie wydanych łącznie 19 miliardów egzemplarzy różnych książek.

Z książek wydanych w roku bieżącym można by utworzyć, gdyby je ułożył jedną przy drugiej, pomost na księżyc i z powrotem.

„Komunista to człowiek z książką” — powiedział Józef Stalin. Z podanych liczb widzimy, że władza radziecka po stu lat realizuje z roku na rok w coraz większym stopniu.

Dopiero w sto lat po powstaniu „Halki” — po pierwszy w bież. roku widowia warszawska słyszy oryginalną wersję chóru góralskiego. Zasadniczo zmieniona została postać Jontka. W obecnej inscenizacji Jontek jest groźny i buntowniczy. W jego ustach słowa: „O dąbrzanie, smutna dola jej” — brzmią jak złowieszcze szyderstwo. Panicz jest wykrętny i tchórzliwy. W momencie kiedy niespodzianie Halka zjawia się w ogrodzie stolnika Janusza w pierwszym odruchu chowa się za drzewo. Postać głównej bohaterki w ogólności pozostała niezmieniona. Halka jest przejęta tylko swoimi nieszczęściami i mi-

łością do Janusza. Miłość sprawcy swego nieszczęścia jest u niej zawsze uczuciem dominującym, które zwycięża nawet nad porywem zemsty. Ta bierność i dobroć naiwnej wiejskiej dziewczyny potęgują tragiczność zdarzenia i jest tym ostrzejszym oskarżeniem nie tylko jednostki, ale całego ustroju społecznej niesprawiedliwości.

Wielkim walorem obecnej inscenizacji są piękne dekoracje Jana Kosińskiego.

„Halka” wystawiana jest obecnie w kilku obsadach. Spośród solistów — śpiewaków wyróżniają się Foltynówna, Dzikówna, Adamczewski, Arno, Nowosad, Sauk, Ładysław i inni.

Kobiety

zabierają głos w sprawie lepszego zaopatrzenia w artykuły

codziennego użytku

Odpowiadają kierownicy zakładów produkcyjnych

Z każdym rokiem wzrasta ilość i jakość artykułów pierwszej potrzeby produkowanych przez przemysł państwowy, spółdzielczy i rzemieślniczy. Zadaniem tego przemysłu jest obecnie, aby zgodnie z tezami IX Plenum KC PZPR, wzrost ten był jeszcze szybszy i aby jeszcze w większym stopniu zaspokajane były codzienne potrzeby ludzi pracy.

W najbliższych numerach „Expressu” wskażemy szereg zakładów łódzkich, które właśnie, wyciągając praktyczne wnioski z tez IX Plenum KC, rozszerzają zakres produkcji, dążąc do lepszego jakościowo i większego zaopatrzenia rynku w artykuły konsumpcyjne.

W związku z tym apelujemy do wszystkich naszych

CZYTELNICZEK

kobiet pracujących, gospodyń domowych, o wypowiedzenie się na następujący temat:

Jakie artykuły dotąd produkowane w niedostatecznych ilościach, a potrzebne w codziennym użytku — chciałabym nabywać w sklepach?

Drugi apel kierujemy pod adresem zakładów produkcyjnych Łodzi i województwa.

Aktualne broszury

Broszury pt. „IX Plenum KC PZPR” i „O dalszy wzrost dobrobytu w ZSRR — referat ministra handlu ZSRR Mikołajowa” są do nabycia u członków egzekutywy POP w zakładach pracy, w kioskach „Ruch” i u listonoszy.

Pracownicy poszukiwani

Technika budowlana o wysokich kwalifikacjach zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Kominiarz” w Łodzi ul. Łąkowa 32, tel. 124-37. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. 2957-K

Wykwalifikowanych rymarzy z terenu powiatu zatrudni od zaraz Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Skórzanych „Pionier” w Łodzi ul. Sienkiewicza nr 35. 2962-K

Palacza do kotła wysokoprężnego zatrudni Spółdzielnia „Osnowa” w Łodzi ul. Jaracza nr 40. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 2967-K

Szewców zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. Wł. Ribnera w Łodzi ul. Gdańska 95. 2961-K

Inżynierów konstruktorów i technologów oraz techników konstruktorów, technologów i elektryków zatrudni Zakłady Wytwórcze Transformatorów M-3, Łódź, Kopernika 56-58. 2968-K

Organistrza do naprawy i strojenia akordeonów poszukuje Spółdzielnia Pracy „Uniwersum” ul. Piotrkowska 39. 13547-G

Tkaczy inwalidów na krosna kortowe, angielskie i jedwabnicze oraz przykręcacza zatrudni Spółdzielnia Inwalidów „Rudzińska” w Łodzi ul. Wschodnia 74. 2972-K

Palacza do kotły do 10 atmosfer poszukują Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny przy ul. Lipowej 83. 2973-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
KUPIĘ i sprzedaje kupony z paczek PKO sklep z samodzielnymi Piotrkowska 44 telefon 213-08
KUPIĘ wódczkę 100 proc. zagraniczną, Łódź, Andrzejka Struga 4, sklep
SREBRO — złom i monety, kupuję sklep CPL i A Łódź, ul. Piotrkowska nr 99 tel. 239-64
KUPIĘ kredens pokojowy w dobrym stanie, Tel. 152-51, (13267 G)

Łódź wykorzysta wszystkie kredyty

na remonty domów

Do końca roku brakuje już tylko półtora miesiąca, dlatego czas, aby zorientować się jak wyglądają przeprowadzone dotychczas roboty remontowe w domach łódzkich.

A więc najpierw kilka cyfr: na dzień 1. X. br. z funduszy państwowych zakończono remonty kapitalne w 295 posesjach, w toku znajdowało się 147 robot, nie zaczęto jeszcze zupełnie prac w 56 budynkach.

Chociaż ilościowo planu prawdopodobnie nie uda się wykonać (niektóre budynki przejdą do planu na r. 1954), ważne jest to, że wszystkie kredyty na ten cel będą wykorzystane. W wielu wypadkach rozszerzono bowiem zakres koniecznych prac, co pociągnęło za sobą większe koszty.

O jakości remontów może świadczyć fakt, że na 111 ko-

misyjnie odebranych robót, 73 były przekazane bezusterkowo. Tu można by wymienić pierwszorzędnie wykonane remonty przy ul. Nowogrodzkiej 19, Borsuczej 1, Czechosłowackiej 18.

Z usterkami przejęto 38 domów, zobowiązując MPRB

do wykonania uzupełniających robót. W wielu wypadkach, jak np. przy ul. Obornickiej 4 i Pryncypalnej 3 usterki zostały już usunięte. Na ogół jakość remontów w bież. roku mimo tu i ówdzie zdarzających się przykładów

nieoptymalnej roboty, uległa dużej poprawie.

Dobrze wygląda realizacja planów w podłączeniach wodno-kanalizacyjnych. Podłączono 310 posesji, w toku prawie na ukończeniu są roboty w 112 domach. Ponadto MPI podjęło się doprowadzić wodę i skanalizować kilka ponadplanowych domów.

Już wykorzystano również fundusze własne Zarządu Budynków Mieszkalnych na remonty bieżące. Wykonano za to blisko 6500 napraw.

Poważny wkład pracy w wykonaniu remontów dały komitety domowe, przeprowadzając drobne naprawy z bezpłatnie otrzymanymi materiałami w przeszłości 2 tys. budynków. Robociznę szacuje się na blisko 800 tys. zł.

Jedną z przyczyn nie zawsze jeszcze odpowiedniego tempa i nie wszędzie dobrej jakości robót jest złe funkcjonowanie inspektorów nadzoru, którzy wykonują obecnie swą pracę dorywczo w formie zlecenia.

Należałoby pomyśleć o tym, aby w przyszłości stworzyć ekipy inspektorów nadzoru, którzy byłby stałymi pracownikami ZBM zainteresowanymi w jak najlepszym wykonaniu swych zadań. (K)

Małolitrażowe wozy i maszyny do mięsa Popularnym samochodem będziemy mogli jeździć na wycieczki

W biurze konstrukcyjnym Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu palą się światła często, do późna w nocy.

To właśnie tu wre wytyczona praca nad przygotowa-

niem tzw. przed-prototypu zupełnie nowego modelu taniego, popularnego samochodu małolitrażowego dla świata pracy, który już w przyszłym roku jako pierwszy model ukaże się na rynku. Będzie to 4-osobowy, a 2-cylindrowy samochód, o litrażu 700 cm, z napędem na przednie koła.

Przy projektowaniu samochodu — jak nazywają małolitrażowy wóz na Żeraniu, w odróżnieniu od „Warszawy” — konstruktorzy stawiać się będą o pozostawienie dużej ilości elementów samochodów M-20 „Warszawa”, a to ze względu na koszty produkcji.

A oto jeszcze jedna przyjemna wiadomość z terenu FSO. Tak jak wszystkie większe fabryki w całym kraju, również i Żerań bierze się na serio do produkcji ubocznej.

Na pierwszy ogień pójdą maszyny do mięsa, których brak na rynku daje się w dalszym ciągu odczuwać dość dotkliwie. Dokumentacja techniczna do maszynki jest już prawie gotowa. FSO chce rocznie produkować 50 tys. sztuk maszynek i w ten sposób zaspokoić prawie całe zapotrzebowanie rynku na ten artykuł.

Jeszcze w tym roku zakłady podpiszą umowę z „Argedem” na masową dostawę całego szeregu artykułów domowego użytku. Jak to będą artykuły, kierownictwo zakładów będzie się mogło dokładnie zorientować wtedy, kiedy uruchomiona zostanie większość wielkich pras i wiadomo będzie, jakimi odpadkami z blachy zakłady dysponują.

Golone, strzyżone



— Musimy powiadomić dyrektora, to jest niebezpieczny typ.
— Sabotażysta?
— Nie, korespondent robotniczy.
(Wg. „Dikobrazu”)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA
BALTYK (Narutowicza 20) „Pod tureckim jarzmem” g. 10, 12, 14, 16, 18, 15, 20, 30; 16.11, g. 14, 16, 18, 15, 20, 30.
GDYNIA (Przejazd nr 2) „Opowieść o polowaniu” PKF 47-53 g. 18, 19, 30, 21; 16.11, „Telewizja” „W obronie pokój” PKF 47-53 g. 18, 19, 30, 21. Progr. dla najmłodszych: „Jabłonka o złocistych jabłkach”, „Dziwieg kurczak”, g. 11, 12, 15, 16, 17, 16.11, g. 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MLODA GWARDIA (Zielona 2) „Krajoznictwo Wąreki” g. 14, 16, 18, 20, por. g. 10, 12; 16.11, „Edward w opalach” g. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) „Przygoda na morzu Czerwonym” g. 16, 18, 20, por. g. 11, „Szalony lotnik”; 16.11, g. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Zakazane piosenki” g. 13, 15, 17, 19, 16.11, g. 17, 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rewizor”; g. 15, 17, 30, 20; por. g. 10, 12, 30; 16.11, g. 15, 17, 30, 20.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „My urwisy”; g. 16, 18, 20, por. g. 11; 16.11, g. 18, 20, 1 MAJA (Kilińskiego 178) „Chłopcy z nad Kra-

DWORCOWE „W lasach Kirgizji”

„Podziękowanie dla korka”, „Przebieg sportowy 3-52” PKF 46-53, g. 18, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
Dyżury aptek
15.11. (niedziela): Apteki: nr 6 (Piotrkowska 165), nr 48 (Narutowicza 6), nr 15 (Rzgowska 147), nr 20 (Włocławskiego 21), nr 31 (Krolewska 48), nr 3 (Przybyszewskiego 41), nr 40 (Limanowskiego 80).
16.11. (poniedziałek): Apteki: nr 2 (Piotrkowska 95), nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 28 (Złotowska 63), nr 51 (Plac Wolności 2), nr 30 (Nowotki 91), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23).
AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.
DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
15.11. Od godz. 8 do 20: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. Madurowicza — ul. Krzemieniecka 5.
16.11. Od godz. 8 do 20: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łąkowej 34.

REFLEKTOR dentystyczny kupię. Wiadomość między godz. 19-22 tel. 209-52. (13308 G)
KUPIE wędzisko muchówkę. Tel. 276-55.
SPRZEDAŻ
PEKINCYZKI czystej rasy rude (szczeniata) — sprzedam. 22 Lipca 29, m. 14. (12182 G)
SPRZEDAM maszynę gabinetową „Singer”, radio „Aga” z oknem magicznym, Plac Kościelny 4-27a. (13309 G)
TAPCZANY, otomany, kozetki, materace, krzesła, robota solidna, warunki dogodnie poleca zakład tapicerski, Kilińskiego 163, Przedzdzieki.
DO sprzedania samochód osobowy marki „Hano-mag”, stan dobry oraz części zapasowe. Wiadomość, Nowowiejska 5 m. 49 od 16-18.
SPRZEDAM kredens pokojowy nowoczesny, Przybyszewskiego 122 (Napierkowski).
SPRZEDAM nowy biał (brzuski) piernicowy, kolnierz-peterynkę z jasnego lisa tel. 171-44.
PSA bernardyna jednoroznego sprzedam, ul. 3 Maja 34. (13401 G)
SPRZEDAM kuchenkę szamotową, Piotrkowska 261 m. 6 front godz. 16-19.
LOKALE
SAMOTNY poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niepełnym wyposażeniem. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „13262”.
ZAMIEŃ pokój samodzielny w Piotrkowie (blisko stacji) na samodzielny pokój w Łodzi Kilińskiego 118-18.
PRACA
POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca ul. Zielona 61, m. 17.
POMOC domowa potrzebna. Sterlinga 17a, m. 5.

POMOC domowa do 3 osób potrzebna. Zaczęcie 8 m. 54. (13403 G)
POTRZEBNA pomoc domowa. Zielona 55-4 front i piętro. (13490 G)
NAUKA
DO 23 listopada IPR Stalina 7 przyjmuję zapisy na kursy kreślenia budowlanych, maszynowych II stopnia, instalacji elektrycznej wodn.-kan. i C. O. kalkulatorów budowlanych. (2900 K)
KURS kroju i szycia IPR Staszica 3. Zapisy przyjmuję sekretariat szkoły nr 47 codziennie od 8 do 18 (2924 K)
SPROSTOWANIE
Wczorajszym ogłoszeniu, zleconym przez Wojewódzkie Zakłady Obrotu Paźkami w Łodzi wkraśli się błąd: Do słowa „bydła” mylnie dodano „lekkko pracujące”
OSTRZEŻENIE
Ekspozytura towarowa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi ulica Worcella 17-19, uprzedza przed nabyciem skradzionej w dniu 10 bm. ręcznej maszyny do liczenia syst. „Triumfator” nr 87 703. 2975-K
KURS haftu maszynowego i file IPR. Przybyszewskiego 120 b. Zapisy codziennie 9-19
KURS nowoczesnego kroju i modelowania IPR, Sienkiewicza 89. Zapisy codziennie od 9.
KURSY kreślenia budowlanych i maszynowych I stopnia przyjmują zapisy IPR — Pabianice ul. Pułaskiego 17, II piętro codziennie godz. 9-19
KURS — kapelusznictwa damskiego. Zapisy — ul. Wólczańska 27 (lewa oficyna, II piętro) poniedziałki, wtorki, środy, czwartki od 17-21.
KORRESPONDENCYJNE — kursy krawiectwa ciężkiego, damskiego i męskiego organizuje ZDR Zapisy przyjmują sekretariat kursów Łąkowa 4 oraz wszystkie biura powiatowe Cechów Rzemiosł Różnych. (2964 K)

ZAPISY na kursy maszynopisania, stenografii, języków obcych i księgowości przyjmuję sekretariat Ośrodka Politechnicznych Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4, telefon 217-19 godz. 8-12, 15, 30-19.
KURS kroju i szycia domowego IPR Łódź-Karłow. Szkoła TPD nr 4, ul. M. Fornalskiej 22. Zapisy codziennie od 8 do 17.
MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, dziennikarstwie Kursy Stowarzyszenia Stenografów Maszynistek Kursy sekretariackie (także księgowość). Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.
ZAPISY na 3-miesięczny kurs kroju modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizny przyjmują IPR — Piotrkowska 24 godz. 10-12 i 16-18.
TELMACZENIA naukowe niemieckie, francuskie — wykonują dokładnie szybko. Tel. 203-86 wieczorem po dziesiątej.
LEKARSKIE
DR LASZEWSKI, skórne, weneryczne 13-14, 17-19, 30, Armii Ludowej 27.
DR ROZYCKI specjalista kych, nieplodność, czwar-ta—szóstą, Piotrkowska nr 33. (13437 G)
DR REICHER specjalista weneryczne, skórne, płuca (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14.
DR KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9, 30, 3-5 Piotrkowska 106. (13476 G)
DR CZYZYKOWSKI we wnętrza, serce, reuma tyczne 4-6 Gdańska 65a.
DR JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kołbce 15-19, Próchnika nr 8. (13648 G)
RENTGEN — prześwietlenia klatki piersiowej i żołądka dr. Baran, Piotrkowska 103, m. 12 codziennie. (13218 G)
ELEKTROKARDIOGRAF — zdjęcia serca, Piotrkowska 157, godz. 5-7 wieczorem. (13603 G)
GABINET dentyjstyczny specjalizacja korony i zęby stellokowe, Pawlikowski, Sienkiewicza 27, tel. 108-23. (13579 G)
ROZNE
RADIOAMATOROM wysyłamy katalog porad technicznych — Wydawnictwo Gajewskiego, Zakopane 4. (12336 G)
PLASZCZE skórzane, torbki, obuwie odnawiam farbuję, Piotrkowska 9 (podwórze), (12157 G)

MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE w Łodzi
ul. Cz. Hutora nr 34a, tel. 149-34 i 123-08
oferują swoje usługi w zakresie: pralni, pralni garderoby, bielizny, franek oraz prania i farbowania tkanin i przędzy.
Termin wykonania 14-dniowy.
909-K

SKLEP części samochodowych Władysława Flissa został przeniesiony z ul. A. Struga 12, na ul. Włocławskiego 9.
NAPRAWA radiodobrotliwych wszystkich typów dorabianie zakresów, wzmacniaczy, mikrofonów, megafonów, świateł, kościółków, Precious Radio, Łódź, ul. Sienkiewicza 2. (13246 G)
ZGUBIONO kartę rzemieślniczą wyd. przez Stowarzyszenie Grodzkie Śródmiejskie skle na nazwisko Teodor Duras, Świerczewskiego nr 40. (12794 G)
ZGUBIONO legitymację Zaw. Inwalidów. Nazwisko Jakub Samtgarten, Zachodnia 78. (1797 G)
ZGUBIONO kartę rzemieślniczą wyd. przez Stowarzyszenie Grodzkie Śródmiejskie skle na nazwisko Teodor Duras, Świerczewskiego nr 40. (12794 G)
ZGUBIONO legitymację Zaw. Inwalidów. Nazwisko Jakub Samtgarten, Zachodnia 78. (1797 G)

ZGUBIONO kartę mędzonkową legitymację Zaw. Zaw. legitymację Stanisława Gołański, Młynarska 45. (12708 G)
ZGUBIONO legitymację Zaw. Zaw. na nazwisko Stanisława Kobza, Zakatna 40.
ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Spół. Wolejko Wacław, Targowa 33.
SKRADZIONO przepaskę wyd. przez WFF na nazwisko Michał Grynbalt.
ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Spół. nazwisko Józefa Sentek, Lipowa 19.
ZGUBIONO legitymację Zaw. Zaw. na nazwisko Franciszek Gliński, Zgierz, Nowotki nr 48. (12831 G)
SKRADZIONO pieczątkę o brzmieniu „Dr Eugenia Bek”. (12881 G)
REDAGUJE KOLEGIUM
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrais tel. 283 00.
Red. Nacz. 125-64, 283 00, wewn. 39, godz. pracy. 12-13, z-ca red. nacz. 216 22, sekret. 204-75, 283 00, wewn. 41, godz. pracy. 10-12, dział listów i literw. 103 04, dział korespondentów 114-32, 283 00, wewn. 40, dział ekonom. 283 00, wewn. 37, 228-32, 143-80, dział sportowy 208 95, dział miejski 223-05, 137-47, dział rolny 283 00, wewn. 36, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75, czynne 9-16 w sobotę 8-14.
WYDAWCA
INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”
ŁÓDZKI EXPRESS ILLUSTRUJANY nr 66 2

Sliwa na czele tabeli

W ósmej rundzie szachowych mistrzostw Polski w Krakowie przodownik tabeli Sliwa pokonał Szymańskiego i uocnił swą czołową pozycję.

Dalsze zwycięstwa odnieśli: Witkowski z Dodą, Gadaliński z Kwileckim, Szapielew, Brzózka, Platerem, Makarczykiem po 4,5 pkt., Miesowiczem, Witkowskim, Szymańskim po 4 pkt., Gadalińskim, Dworzynskim, Grąbczewskim, Ciejką po 3,5 pkt., Kwapiuszem, Grynfeldem, Dodą po 3 pkt., Tuczyńowiczem 2 pkt.

Po ośmiu rundach prowadzi w tabeli Sliwa 6,5 pkt., przed Ziemińskim 5 pkt., Szapielew, Brzózka, Platerem, Makarczykiem po 4,5 pkt., Miesowiczem, Witkowskim, Szymańskim po 4 pkt., Gadalińskim, Dworzynskim, Grąbczewskim, Ciejką po 3,5 pkt., Kwapiuszem, Grynfeldem, Dodą po 3 pkt., Tuczyńowiczem 2 pkt.

Heinrychówna i Krygier bez konkurencji

VII klasyfikacyjny błyskawiczny turniej asów w tenisie stołowym w konkurencji kobiet i mężczyzn wygrali: Heinrychówna (KS im. Łukasińskiego) i Krygier (ZS Spółnia).

Okazuje się, że oboje są w tej chwili bezkonkurencyjni w Łodzi. Zwycięzcy bez trudu uporali się ze swymi przeciwnikami dochodząc do finału.

W finale Krygier pokonał Guzka (KS 9 Maja) 3:1, a Heinrychówna Kubikównę (Start) 3:0.

Dziś zebranie lekkoatletów z Widzewa

Dziś o godz. 15 w sali ZPB im. 1 Maja przy ul. Armii Czerwonej nr 73 odbędzie się zebranie lekkoatletów Widzewa.

Na zebraniu podsumowane zostaną wyniki tegoroczne, a najlepszy zawodnik otrzyma nagrodę.

Najlepszego sportowca Łodzi wybiorą czytelnicy „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego“

Puchar przechodni — nagrodą dla zwycięzcy

Ważnym czynnikiem w umasowieniu kultury fizycznej jest sport wyuczony, bez niego bowiem nie może być mowy o prowadzeniu systematycznej akcji propagującej kulturę fizyczną.

Nie więc dziwnego, że przywiązujemy tak wielkie znaczenie do pracy i wyników uzyskiwanych przez nas w szych czołowych zawodnikach. Mając właśnie na uwadze ten czynnik propagandy sportu, Redakcja „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO“ w porozumieniu z ŁÓDZKIM I WOJEWÓDZKIM KOMITETAMI KULTURY FIZYCZNEJ postanowiła rozpisac konkurs sportowy o miano najlepszego sportowca Łodzi i województwa łódzkiego.

Sz. przezeń w Łodzi i woj. łódzkim tacy sportowcy którzy zasłużyli na to, by podkreślić uzyskane przez nich wyniki. Choć osiągnięci ich w skali ogólnopolskiej — za małymi wyjątkami — nie znajdujemy na pierwszych miejscach, nie znaczy to jeszcze abyśmy nie mieli wybitnych sportowców. Niejeden z nich nieraz reprezentował już barwy nie tylko swego zrzeczenia, ale i barwy naszego miasta, a także i Polski.

Mając to właśnie na wzglę dzie postanowiliśmy rozpisac nasz konkurs w tym przedkonianiu, że przyczyniac się on będzie do spopularyzowania naszych czołowych sportowców i pobudzenia ich do bardziej wyężonej pracy nad sobą w ciągu całego sezonu i ustalibowania ich formy sportowej. Wyniki konkursu dadzą niejednemu



Po raz wtóry z Ogniwiem (Tarnów) grają dziś Włókniarze

Losowanie rozgrywek eliminacyjnych o Puchar Polski wypadło tak, że Ogniwo (Tarnów), z którym Włókn

Groźny przeciwnik koszykarzy Włókniarza

Koszykarze Spójni gdańskiej będą groźnym przeciwnikiem dla łódzkiego Włókniarza. Co prawda gdańscy koszykarze znajdują się obecnie na 4 miejscu w tabelce punktacyjnej, ale niemniej zaliczani są do czołowych drużyn w Polsce.

Włókniarze, rzecz zrozumiała, dążąc będą do zdobycia zwycięstwa i utrzymania się na pierwszym miejscu tabeli. Konkurentów jest sporo. Przede wszystkim „po piętach“ depcze im Gwardia krakowska, która też zdobyła 4 pkt., nie tracąc ani jednego. Różnica między nią i Włókniarzem polega jedynie na sto sunku strzelonych koszy.

Trzecim pretendentem do czołowej lokaty jest właśnie Spójnia z Gdańska.

Interesujący mecz ze Spójnią rozegrany zostanie dziś w hali na Widzewie. Początek o godz. 13.

Jako przedmecz odbędzie się ligowe spotkanie drużyn kobiecych tych samych kół.

niarz rozegrał ostatni mecz o wejście do I ligi walczyć będzie dzisiaj w Łodzi z Włókniarzem I B.

W meczu tym drużyna łódzka wystąpi w składzie: Deras, Clechański, Rosiński, Dłużewski, (Wlazły), Wiśniewski, Skibiński, Kozłowski, Olejniczak, Paceś, Gustowski, Zygmunt, (Włetcycki).

Mecz odbędzie się na stadionie przy Al. Unii o godz.

11. Rezerwa Włókniarza nie bez szans na zwycięstwo przystępuje do tego spotkania, a jeśli wygra wówczas w następnej kolejce przeciwnikiem jej będzie zwycięzca spotkania Budowlani (Opole) — mistrz woj. warszawskiego, najprawdopodobniej Kolejarz (Pruszków).

Natomiast pierwszy zespół Włókniarza gra dzisiaj w Gdańsku z Budowlanymi II. W wypadku wygranej zmierzy się w następnej kolejce z zwycięzcą meczu Górnik (Zarbrze) — mistrz Koszalina, (najprawdopodobniej Gwardia), w Gdańsku Włókniarz wystąpi w pełnym składzie ligowym.

Kadra sportowa ZS „Start“ wzrośnie dwukrotnie

Większość kół łódzkich najmłodszego zrzeczenia sportowego „Start“ ma już ustalony plan pracy na rok 1954. Z

Floreccistki Gwardii mistrzami Polski

W Opolu zakończono walki finałowe o drużynowe mistrzostwo Polski w florecie kobiet.

Tytuł mistrzowski zdobył zespół Gwardii w składzie: Nawrocka, Skwarska, Kwiatkowska i Lempart. Drugie miejsce zajęła Stal (Włodarczyk, Liszkowska, Migas, Rewecka), 3) AZS, 4) CWKS, 5) Górnik, 6) Budowlani.

Ze stadionów świata

W Sao Paulo Amerykanin Thoman przepłynął 100 m na grzbieniu w czasie 1:03,8.

W Amsterdamie Ria Vonk pokonała G. Wielme na 100 m w czasie 1:07,7, uzyskując czas lepszy o jedną dziesiątą sekundy, 100 m grzbiet, wygrała Korta w 1:13,9.

Zapaśnicze mistrzostwa świata mają się odbyć 24—27 kwietnia 1954 w Tokio.

W meczu zapaśniczym, który się odbył w Bernie, reprezentacja robotnicza Francji (FSGT) pokonała reprezentację robotniczą Szwajcarii 5:3.

Koszykówka w MDK

Wyznaczone w dniu dzisiejszym spotkanie w pilce koszykowej o mistrzostwo A klasy ma być o godzinie 18 w sali przy ul. Zakatnej przeniesione zostało do sali MDK przy ul. Traugutta.

Czy zdobyłeś SPO?

RADIO

NIEDZIELA, 15 LISTOPADA

8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Nowe nagranie. 9.25 Wieś tańczy i śpiewa. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Baśń o zagubionym trzewiczku“, cz. III. 9.55 Skrzynka ogólna PR. 10.10 Poezja i muzyka. 10.40 „Karol Bogdanowicz“ pogad. 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe. 11.10 50 dla młodoci. 11.40 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symf. 13.15 Aud. dla młod. 13.30 Koncert rozr. w wyk. ork. 14.20 (L) Muzyka. 14.30 (L) Koncert łódzkich laureatów II ogólnopolskiego konkursu śpiewaczego. 15.15 Słuchow. dla dzieci. 16.00 Co przyniosła nowe Problemy 16.15 (L) Słuchowisko „Buty Wilii Bartosza“. 16.35 (L) Aud. słowo-muz. „Jar, pop i młynarz“. 17.15 Z życia ZSRR. 17.45 Chwila poezji. 17.50 Koncert rozr. w wyk. ork. 18.30 „Na fall humoru i satyry“. 19.00 Koncert chopinowski. 19.30 „Karoca“ komedia Prospera Merimee. 20.15 Felieton. 20.25 „Zbudujemy nową Polskę“ pieśń. 20.30 Wiadom. sportowe. 20.35 Giacomo Puccini: „Cyzara“ die taneczne w wyk. zespołu instrumentalnego. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski i lo-

kalne. 22.40 Wieczorna serenada. 23.10 Koncert orkiestry i solistów.

PONIEDZIAŁEK, 16 LISTOPADA

12.15 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Muzyka operetkowa. 13.30 Koncert solistów. 14.10 Słuchow. dla kl. III. 14.30 Utwory wiołoczelowe kompoz. rosyjskich i radzieckich. 14.45 Muzyka rozr. 15.10 Dla wychowawczyń przedszkoli. 15.15 Utwory fortep. 15.30 Słuchow. dla dzieci. 16.00 Wszelchnica Radiowa 16.20 (L) „Czuwaj“ — reportaż dla dzieci. 16.35 (L) Recital wokalny Ireny Iwanowicz. 17.15 (L) Zespoły ludowe. 17.30 (L) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 17.40 (L) Aud. konkursowa. 17.50 (L) Reportaż kursowa. 18.00 (L) Muzyka radziecka. 18.10 (L) 7 dni sportu łódzkiego. 18.20 (L) Porównajmy. 18.30 „Nasze chóry śpiewają“. 18.50 Utwory W. Friemana na klarnet i fortepian. 19.10 Kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Zurbinowie“. 20.20 Koncert ork. 21.26 Wiad. sportowe. 21.36 Muzyka tan. 21.50 „Z życia ZSRR“. 22.20 St. Montuszkowski. 23.35 Muzyka taneczna.



„Ideal“ — nie

— Wieje...
— Uhu...
— Co uhu? — mówię, że wieje i najwyższy czas uszczelnic okno.

— No, właśnie potwierdzam.

— Nic nie potwierdzaj, tylko przestań czytać gazetę i zabierz się do cięcia pasków papieru, a ja rozrobię klej z mąki.

— Ojej, dlaczego zaraz i dlaczego mam ciąć paski, marnować mąkę, kiedy jest gotowy preparat.

— Jaki?

— „Ideal“ — uważaj, czytamy: „Pasta „Ideal“ nagrodzona dyplomem pierwszej klasy uszczelnia dokładnie i estetycznie otwory okienne i drzwiowe, chroni od zimna i kurzu“.

— No, więc nie tnij pasków, tylko idź i kup „Ideal“.

— Czy to jest gotowy preparat?

— Tak, zawartość paczki trzeba wymieszać w 200 gramach zimnej wody, potem przerobić, zagłębienie (felc) futryny na sucho oczyścić, wprowadzić do niego nożem lub szpachlą niewielką ilość

pasty i wyrównać, potem nałożyć na pastę paski papieru gazetowego, okno normalnie zamknąć i zaraz otworzyć, zdejmując nałożone paski. Rób wszystko według tego przepisu.

— Jednak miałam rację mówiąc, że trzeba ciąć paski, Tnij, ja idę rozrabiać.

— Stasiu!

— Jeszcze nie naciąłem...
— Ale to jest rzadkie.
— To dosyp.

— Dawaj prędko paski, przyłóż to, zamknij, otwórz, zdejm paski, prędko.

— Nie mogę.
— Szarpnij.
— Oj, zlaży z całym „Ideal“.

— Oh, co za niezgara. Zalep prędko.

— To się nie chce przykleić, za suche, pewnie za dużo dosypałaś.

— Gdzież tam za dużo, ale to prędko schnie. Weź z garnuszka świeże, prędko smaruj.

— To się nie chce przykleić.

— Bo już felc jest brudny, oszkrob i prędko lep... No, zamknij okno.

— Nie chce się zamknąć.

— Oh, co za niezgara, nacisnij mocno.

— Nie zamyka się.
— Stuknij pięścią.
Trrrrrach.

— Ostrożnie, bo szyba wyleci, no?

— Nic z tego.

Kiedy małżeństwo X skończyło pracę z „uszczelnianiem“ okna, zapadał już wiecór. Okno było otwarte. Stasio wyskrobywał resztki „Idealu“ z felcu, a małżonka drutowała pod oknem podłogę. Wypędzony z zimnego pokoju syn Jurek siedział w kuchni i ciął długie, wąskie paski z papieru.

Do zaklejenia okien... starym, domowym sposobem.

ZO-TA

Plan pracy dla kół sportowych Włókniarza

Celem omówienia sposobu opracowania zadań planowych kultury fizycznej na rok 1954 dla kół sportowych z terenu Łodzi i woj. łódzkiego Rada Okręgowa ZS Włókniarz zwołuje naradę roboczą.

Narada z przedstawicielami kół odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej Zw. Zaw. Włókniarz ul. Sienkiewicza 13.



(65)

Odpisał na odwrocie: „Droga jest gorsza, niż przypuszczaliśmy“.

Później kolumna ruszyła dalej, pełną powoli jak ślepa glista. Idący na przedzie Marokańczycy Kerrola rozpoznawali drogę po omacku. Najmniejszy odłask nieba nie przebiegał sklepienia lasu. Słuch ludzi wydzielił się tak, że odgadywali nierówności drogi po odgłosie kroków poprzedzających szeregow.

Théoliere siedział na czele plutonu w drugim rzucie, zabezpieczając główną kolumnę. Nigdy w życiu nie czuł się lepiej. W pierś, gdzie powinien czuć się niepokój lub przestrach, odczuwał tylko rześkie podniecenie, jakby chodziło o nocne polowanie na tygrysy. Kiedy uchylał hełmu i przyglądał niesforne włosy, słyszał, jak trzeszczą mu pod palcami elektryczne iskry. Nogi niosły go lekko przez garby i zapadnię drogi. Szedł tak szybko, pociągając za sobą ludzi, że wlażył co chwila na oddział Kerrola.

Marokańczycy posuwali się w milczeniu, nadstawiając ucha na każdy odgłos nocy. Ilekroć nocny ptak wrzasnął zbyt blisko, palce ich dotykały cyngla. Nie było wiadomo, czy to dżungla rozbrzmiewa głosami stworzeń, czy nawołuje się nieprzyjaciel. Na każdym zakręcie drogi mogła czyhać zasadzka.

Théoliere kroczył z rozmachem, przeskakując przez koleiny i depeczę ściętą przez straż przednią lany. Pod drzewami wisiała gorąca wilgoć. Pot na czołach ludzi nie wysychał. Wielkie pajęczyny lepiły się do twarzy, jak czyjeś lepkie, delikatne palce. Théoliere próbował zrazu zgarnąć je chustką, ale przekonał się rychło, że chronią nieco od ukąszeń moskitów.

Maszerowano już może z godzinę, może więcej. Théoliere poczył zwołna przyzwyczajając się do świata ślepców. Inne niż wzrok

zmysły przekazywały do mózgu gorączkowe sygnały.

W pewnej chwili Théoliere poczył znajome cierpienie nosa, jakiego doznawał w dzieciństwie, kiedy szedł przez ciemny pokój i natykał się na niewidoczną przeszkodę. Wyciągnął ramię. Ktoś stał przed nim na drodze.

— Co? — szepnął kładąc dłoń na czyjeś mokre plecy.

Odpowiedział mu głos Kerrola: — Zatrzymaj ludzi. Cała droga zawałiła się od deszczów. Obsunięcie, wiesz. Musimy przetrwać przejście przez zbrocze.

Théoliere usłyszał w ciemności uderzenia kilofów i łopat. Wyteżył oczy, lecz nie zobaczył nic. Ciemność panowała nieprzenikniona, najmniejszy odprysk światła nie pełgał po ziemi.

— Jak oni widzą, gdzie rąbać?

Poczył, jak ramiona Kerrola wzniosły się pod jego dłoń. Z tą ciemniejszą od powietrza bryłą czerni, która gadała głosem Kerrola, miał kontakt tylko przez słuch i dotyk.

— Nic nie widzą, tak jak i my. Wrębiają się na słuch i dotyk.

Théoliere pchnął łącznika z meldunkiem do Forge'a. Kazał ludziom usiąść, sam usiadł także, wymacawszy dłońmi potężny korzeń drzewa mangowego.

— Dabym rok życia, żeby móc zapalić — westchnął Kerrol.

Théoliere pomyślał, że każdy z ludzi kolumny zrobiłby w tej chwili to samo. Wyobrażał ją sobie, tę unieruchomioną kolumnę od końca do końca, jak rozciąga się pod czarnym sklepieniem drogi kolonialnej. Ludzie nie są jeszcze dość zmęczeni, by szukać wypoczynku przy sposobności przymusowego postoju. Drżą z niecierpliwości, aby iść dalej w noc, jak najdalej od Cao-Bang, jak najbliższej zbawczej kolumny Lepage'a, czekającej gdzieś w pobliżu Dong-Khe. Théoliere próbował wyobrazić sobie kompanie taboru, Forge'a czekającego cierpliwie z rękami na brzuchu, kulisów obarczonych drążkami z żywnością i amunicją. Legię klnącą na pewno w tej chwili Marokańczyków, nie mogącą zrozumieć, dlaczego się stoi. Przymknął oczy, by lepiej widzieć. Gdzieś z lasu nadpłynął wyraźny obraz Chantal i stanął mu jak żywy pod powiekami.

— Co ci jest?

Kerrol nachylał się nad nim ujmując go za ramiona.

— Czego krzyknąłś?

(c. d. n.)